Nr. 266. Dnia 30 Listopada 1871 r. Czwartek. Dnia 18 (30) Listopada 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Andrzeja Apost.
Piątek: Ś-go Eligjusza B.
Sobota: Ś tej Bibjany P. M.
Niedz. Ś-go Franciszka Ks.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 47.
Zachód „ „ 3 „ 50.

Długość dnia godzin 8 minut 3.
Ubyło „ „ 8 „ 40

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedz: Ś-tej Barbary P. M.
Wtorek: ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryz.
Środa: Ś-go Mikołaja B. M.
Czwartek: Ś-go Ambrożego B. Dokt. Kośc.

— *Okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów (z 30 października 1871 r. Nr 1046).*

Księgosusz bydła rogatego, corocznie ukazujący się w wielu miejscowościach Cesarstwa, nieraz jak naprzykład w roku bieżącym, rozciąga się na ogromne przestrzenie i stanowi bezpośrednią klęskę społeczną. Bardzo często całe wsie pozostają bez bydła i dochodzą do zupełnego zrujnowania. Władze administracyjne, przy będących w ich rozporządzeniu środkach, nie są w stanie skutecznie walczyć z epizootią. Właściciele bydła, szczególniej włościanie, pozbywając się w bydle ostatniego swego mienia, starają się wyciągać z zarażonych i padłych sztuk bydła możliwe dla siebie korzyści, nie troszcząc się o szkodliwe z tego powodu następstwa dla społeczeństwa; bydło chore na księgosusz nie raz wyprowadza się z miejsc zarażonych na sprzedaż, skóry sztuk bydła padłych na księgosusz, ściągają się i także wystawiają się na sprzedaż. Do rozszerzenia się zarazy przyczyniają się, a w niektórych wypadkach bywają nawet bezpośrednią przyczyną jej ukazania się, przepędzane stada bydła; przemysłowcy z obawy doznania dotkliwych strat, starają się rozsprzedać swe bydło i oznajmiają odpowiednim władzom o istniejącej w stadzie chorobie dopiero przy niemożności dalszego jej ukrycia.

W obec wyż wymienionych okoliczności, niezbędnem jest przedsięwzięcie radykalnych, energicznych środków przeciwko rozszerzeniu się tej epizootji. Takie środki, jak doskonale dowiedzione jest przez doświadczenie państw zagranicznych i naszych gubernji Nadwiślańskich, powinny zależeć na obowiązkowem wybijaniu zarażonych i podejrzanych sztuk bydła, a następnie na starannem oczyszczeniu i zniszczeniu zarazy (dezinfekcji) w dotkniętych nią miejscach i rzeczach, z udzieleniem właścicielom bydła wynagrodzenia za wybite bydło, z funduszu, utworzonego za pomocą opłaty od wszystkich właścicieli bydła pewnej miejscowości, i z odniesieniem na karb, tegoż funduszu wydatków na oczyszczenie i dezynfekcję. Tylko przy tych warunkach możliwe jest osiągnięcie zatamowania złego, w podstawie podkopującego pomyślność ludności i sprawiającego bardzo ważną szkodę bogactwu i ekonomicznemu rozwojowi całego państwa. Opłata od właścicieli bydła, jak wskazało toż samo doświadczenie, nie może być dla nich zbyt uciążliwą, i będzie tem mniejszą, im większy jest obrąb na który rozciągnie się działanie tych środków. Rozumie się samo przez się, że z przedsięwzięciem tak energicznych środków dla zatamowania zarazy pośród miejscowego bydła, powinny być przyjęte takież same środki dla przeszkodzenia nowego wprowadzania zarazy do pewnej miejscowości przez przepędzane stada bydła.

Zwracając się dalej do sposobu wprowadzania u nas wspomnionych środków, mniemam, że za przewodnika w tym przedmiocie należy przyjąć przepisy wydane za Najwyższem zezwoleniem, zapadłem 20 lipca 1870 r., i obowiązujące obecnie w gubernjach Nadwiślańskich. *(D. n. —* D. W.)

—(Q)— Pierwszy kronikarz *Gallus*, mógłby w pewnym stosunku powiedzieć o sobie słowami *Prometeja na skale:*

„Patrzyli oni, ale nie widzieli,
Słuchali uchem, ale nie słyszeli,
W snach żyli błędnych, w których im postacie
Nierozróżnione w chaos się mieszały:
* * *
Aż uzbroiłem ich darem pamięci...

Długo nieoceniona w prawdziwej swej wartości *kronika Galla*, stać się powinna w krótce, przez zrzucenie szaty łacińskiej, bliższą naszą znajomością.

Jakoż staraniem jest najnowszej krytyki dziejowej, zbić błędne pojęcia o pisarzu, który miany przez jednych za dworaka-chwalcę, trzymającego „prawdę w garści," przez inną śniedź pisarską, za nieświadomego, obcego „przybłędę," radzącego się źródeł niepewnych—dopiero lepiej poznanym być może, gdy odwzorowany prawie dosłownie w przekładzie z powołanią, bez względu na swych powierzchownych oceniaczów, stanie wszem w obec, jakoby z żywem na ustach słowem.

Trudno już dziś, w rozbiorze wieści z dawnych wieków przezeń przynoszonej, na paskach stawiać kroki.

Jedyne to źródło autentyczne do rozpatrzenia się w dziejach naszych z początku wieku XII, nie sięga, wzorem okrzyczańszych imion, potopu i odrodzenia plemienia ludzkiego na ziemi.

Pod tym względem czyli pod względem wracania chłodnym wzrokiem do rzeczywistości, miga już w nim nawet pierwotne światełko dziejowej krytyki.

Gallus rzeczy wiadome sobie śmiało wypowiada.

Są chwilę ważne wprawdzie, w których ani zażyłość blizka z dygnitarzami najwyższej hierarchii, nie ośmiela go do wykrycia prawdziwego stanu rzeczy w nagości zupełnej. Ucina rzecz nagle z powodu krwawego zdarzenia z czasów Bolesława Śmiałego.

Nowy też tłómacz jego i objaśniacz, słusznie uznaje takie „powstrzymanie się oględne" za jeden ze znaczących niedostatków jego kroniki. Bo i cóż, że następstwa namacalnie prawie wyświeca?

W takich właśnie wątpliwych razach, ostatnie słowo wręcz przezeń wypowiedziane, stało by za szereg ksiąg z kolei rozwijających się. Zwracamy więc główne uwagę na to, jak trudnem zadaniem staje się dla tłómacza, nie tylko oddać wiernie tekst dochowany, ale nadto z tychże danych utorować drogę do *tajemnej części*, zostawionej domysłowi.

Jak nam wiadomo tłómacz kroniki Galla zbliżając się do swego pierwowzoru w zewnętrznej nawet formie, przedsięwziął *pieśń pieśnią* odtworzyć—z wyjątkiem, iż gdzieby taka np. forma jego *epilogów* między księgami, zakrawała (przy wymagalności, leoninów rymowanych) na ton kantyczkowy, nie krępować się tą dowolnością średniowieczną w ruchu słowa.

Wiadomości miejscowe.

= W dniu wczorajszym J. O. Księżna Bariatyńska małżonka Jenerał-Feldmarszałka b. Namiestnika Kaukazkiego, w towarzystwie Księcia Orbeliani, oraz radcy tajnego senatora Witte zwiedziła we wszystkich szczegółach Warszawski Instytut głuchoniemych i ociemniałych.

Tak dawni jak i obecni uczniowie ociemniali i uczennice popisywali się z muzyki i śpiewów kościelnych.

Na szczególniejszą pochwałę zasłużyły „Ojcze nasz" i „Sanctus" kompozycyje S. Moniuszki, a odśpiewane przez chór ociemniałych pod kierunkiem Nauczyciela p. Z. Noskowskiego, oraz duet z Wilhelma Tella wykonany przez Karola Gorączkowskiego i Władysława Plocera.

Następnie J. O. Księżna zwiedziła oddział głuchoniemych, zatrzymując się w każdej klassie dla przysłuchiwania się wykładowi nauczycieli i odpowiedziom uczniów i uczennic.

Zwiedziwszy nakoniec pracownie żeńskie głuchoniemych i ociemniałych panien, oraz warsztaty chłopców, sypialnie, jadalnie, kuchnie i t. p. J. O. Księżna po przeszło trzy godzinnej wizycie opuściła zakład, oświadczając najżywsze zadowolenie i obiecując częściej odwiedzać Instytut, o którego działalności dotąd wiedziała tylko ze słyszenia,

= Donosiliśmy już o nowem u nas wydawnictwie lekarskiem, pod redakcją Professora Doktora Girsztowta. Obecnie z ogłoszonego w tym względzie prospektu, dowiadujemy się, że Professor Girsztowt otrzymał pozwolenie na wydawnictwo: „Bibljoteki umiejętności lekarskich", składające się z 3ch działów. Pierwszy ma przedstawić obecny stan nauki przez wydanie dzieł obejmujących całą teraźniejszą wiedzę lekarską, drugi zamknie w sobie historję szpitali i zakładów dobroczynnych, trzeci wreszcie, obejmie Przegląd rocznych postępów nauki lekarskiej pod formą sprawozdań ze szczegółową bibljografją.

Pierwsze dwa działy wychodzą już przy „Gazecie Lekarskiej", właściwie zatem, nowem wydawnictwem jest ów dział trzeci.— Przegląd, obejmujący w streszczeniu, ale dokładnie obraz postępów całej medycyny i wszystkich prac na jej polu, które ogłoszono drukiem w ciągu roku. Jako materjał służyć będą dzieła i broszury odnoszące się do danej gałęzi rozprawy na stopień Doktora, czasopisma lekarskie ogólne i specjalne, sprawozdania z pracowni, klinik, szpitali, roczników akademji umiejętności, towarzystw lekarskich, zjazdów lekarzy, publiczne odczyty nowej treści lekarskiej; słowem każdy objaw naukowo-lekarski, o ile będzie stanowić przyczynek do postępu nauki.

Ponieważ dział trzeci Bibljoteki umiejętności lekarskich, to jest „Przegląd postępów nauki lekarskiej za rok 1870", jest początkiem u nas tego rodzaju wydawnictw; dla uzupełnienia zatem, sprawozdanie z każdego działu poprzedzone będzie krótkim historycznym wstępem na ogólny jego rozwój i kierunek od początku bieżącego stulecia po rok 1870, w którym dokonane prace podane będą już szczegółowo.

= W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku, do tutejszego sądu apellacyjnego przyszło pod rozpoznanie 3,438 spraw cywilnych, z których załatwiono 2,794, oraz 4,521 spraw kryminalnych, z których załatwiono 2,639. W ogóle liczba spraw zwiększa się w ciągu kilku ostatnich lat bardzo pośpiesznie. Tak naprzykład w ciągu roku 1864, sąd apellacyjny miał do rozpoznania razem spraw cywilnych i kryminalnych 6,451. W roku zeszłym liczba odpowiednia wynosiła już 12,530, a więc się podwoiła. W roku bieżącym jednak po pierwszem półroczu przypuszczać można liczbę spraw na 14,000. Szczególnie mnożą się sprawy subhastacyjne. W roku 1864 sąd apellacyjny rozpoznawał ich 28, w roku zaś zeszłym 219 (w roku 1869 wynosiła więcej jeszcze bo 269.)

= Wychowańcy doliny Andory nie mogąc jak widać czerpać materjalnego zdrowia w powietrzu doliny Szwajcarskiej, powrócili na łono Tivoli, aby wystąpić tam w pięciu pożegnalnych przedstawieniach jak zapewniają ogłoszenia "na ogólne żądanie.,,

Wczoraj oprócz śpiewów które jak zawsze z przyjemnością są słuchane, programm uzupełniony został kwintetem złożonym z fortepianu, skrzypiec, violoncelli, fletu i trąbki. W kwintecie tym, były i solowe numera.

Jak nam oświadczył właściciel zakładu, kwintet rzeczony po wyjeździe śpiewaków langwedockich, uprzyjemniać będzie codziennie chwile wieczorne Tivolskich gości, a to za cenę... bardzo przystępną. Po ukończeniu pięciodniowego pożegnania publiczności warszawskiej, pełnoletnie dzieci doliny Andory, udadzą się do Wilna, Petersburga i innych miast Cesarstwa.

= Z powodu robót odbywających się przy zaprowadzeniu rur gazowych na ulicy Marszałkowskiej i rogu Chmielnej, przejazd w poprzek ulicy Marszałkowskiej przy połączeniu jej z Chmielną, wstrzymany.

= Wczoraj o 2-ej z południa na Krakowskiem-Przedmieściu w skutek złamania się osi, przejeżdżająca kareta padła na bok z jadącemi dwiema damami, które nie uległy żadnemu dotkliwemu wypadkowi, oprócz przestrachu i niefortunnego wysiadania ze stopnia z drugiej strony karety przez upadek jej do góry wzniesionego. Ale koniec końców, obie saltum mortale pomyślnie się odbyło.

= Na jutrzejszem benefisowem widowisku Aloizego Stolpego w teatrze wielkim, orkiestra teatru rozmaitości w zwiększonym komplecie wykona kilka nowych kompozycji. Pomiędzy temi nowościami znajdować się mają kontredanse p. t. „Wodewil", przez p. Lewandowskiego ułożone z kilkunastu piosenek ze znanych komedjo-oper, fars i obrazków dramatycznych. Kontredanse te udały się p. Lewandowskiemu; w układzie fortepianowym wydał je swoim nakładem p. G. Sennewald.

= „Gazeta Handlowa" zapewnia, że w Warszawie odbija się obecnie w ogóle rocznie 9 miljonów egzemplarzy pism perjodycznych codziennych, tygodniowych i miesięcznych. Z nowym rokiem cyfra wspomniona powiększy się liczbą zapowiedzianych nowych wydawnictw perjodycznych.

= Liczba powieści drukowanych obecnie w pismach perjodycznych warszawskich, bezustannie wzrasta. I tak: „Tygodnik illustrowany" drukuje 3 powieści, „Tygodnik mód" 3, „Kłosy" 2, „Bluszcz" 2, „Bibljoteka Warszawska" 1. Gazety Warszawska i Polska po 1-ej. Oprócz tego, wychodzić będzie „Bibljoteka romansów i powieści", wydawnictwo Kaufmana i dotychczasowy „Tygodnik powieści." Z nowoprzybywających w szranki literackie pism, każde (z wyjątkiem specjalnych), umieszczać będzie przynajmniej jednę powieść. Tym sposobem drukuje się jednocześnie około 35 powieści, a w ciągu roku szczupłe koło czytelników pochłania przeszło 150 tego rodzaju utworów. Cierpliwy jaki statystyk zestawiając tę cyfrę prenumeratorów pism, wynalazłby może przybliżoną ilość czasu, który każdy z nich poświęca czytaniu nowych tylko powieści. Rezultaty takiego badania mogłyby być pouczającemi.

= Jak współudział w zachowaniu ostrożności przy jeździe koleją potrzebnym jest ze strony samej ludności, pokazuje świeży wypadek. Zawczoraj na kolei Terespolskiej tuż za Siedlcami, jakiś włościanin oczekiwał przy poprzecznej drodze przejścia pociągu. Fur-

manka którą powoził, zaprzężoną była trzema młodemi końmi. Konie nienawykłe do świstu i widoku maszyny, za zbliżeniem się pociągu przestraszone, rzuciły się w bok i zaczęły unosić. Woźnica, który się bynajmniej tego wypadku nie spodziewał i ciął sobie gapia w najlepsze, spadł, a dostawszy się pod wóz, zaczepił się widać o sworzeń i w tem położeniu uniesionym został przez rozhukane konie. Co się z nim następnie stało-niewiadomo. Passażerowie tylko jadący tym pociągiem długo jeszcze byli świadkami walki, jaką ten nieszczęśliwy druzgotany przez koła prowadził, chcąc się wydobyć z pod wozu.

= *Panie Redaktorze!* Jeżeli kiedykolwiek będziesz potrzebował przytoczyć przykład rycerskiej galanterji, to widok jaki się wczoraj oczom moim przedstawił, a którego wrażeniem pragnę się z tobą Szanowny Panie Redaktorze podzielić, najlepiej służyć ci do tego może.

Otoż wczoraj zdarzyło mi się z towarzyszem moim przechodzić przez ulicę Chmielną, już późnym wieczorem.

Mgliste powietrze w górze a błoto na ziemi którem nas niemiłosiernie przechodzący obryzgiwali, wywołało w nas serdeczne życzenie doczekania się jak najprędszego stałej i suchej zimy. Aliści spostrzegamy naprzeciw nas idącego młodzieńca, którego chapeau-claque i całe ubranie kazało nam uważać za jednego z eleganckich dandysów naszych—zgiętego we dwoje pod ciężarem napełnionych wodą konewek, które objętemi w rękawiczki rękoma, dźwigał przez ulicę wytrwale.

Zdziwieni zatrzymaliśmy się, aby się przypatrzyć temu niezwykłemu widokowi, i wtenczas dopiero spostrzegliśmy za owym improwizowanym nosi-wodą młodą dziewczynę zadowoloną serdecznie z ulgi, jaką elegant ten nie wahał się jej ofiarować, wygodnie idącą pod parasolem swego wyręczyciela.

Przyznaj tedy Szanowny Panie Redaktorze, czy galanterja tego pana nie może służyć za przykład wszystkim?.....—Zostaję z powinnym szacunkiem.—*A.*

= Resztująca niewielka ilość biletów na benefis p. Stolpego, sprzedawaną będzie dziś i jutro w kassie teatru wielkiego, o zwykłych godzinach.

= (Art. nad.) *Panie Redaktorze!*

Literaturze naszej brak książki, w którejby znaleźć było można szczegóły dotyczące założenia i działalności tutejszych teatrów. Książka podobna stałaby się z pewnością bardzo poczytną. Materjały do wspomnionej książki, piśmienne lub tradycyjne posiadają niewątpliwie: J. S. Jasiński b. dyrektor teatrów i J. Świergocki. aktor, używający obecnie plonów emerytury zasłużonej. Gdyby ci pracownicy sztuki zdobyli się zjednoczonemi siłami na napisanie wiarogodnej historji teatrów, pozostawiliby po sobie rzeczywiście trwałe wspomnienie. — *M.*

= Olbrzymie różowe afisze rozlepione po rogach ulic i na gmachu teatralnym, od wczoraj zapowiadają pierwsze przedstawienie opery Meyerbeera: „Afrykanka“ na benefis p. Miller-Czechowskiej.

= Dowiadujemy się, że tutejsza fabryka wyrobów tabacznych L. Kronenberga, przeszła w tych dniach na własność jednej z handlowych instytucyj zagranicznych. Nieruchomość, w której się mieści fabryka, położona na rogu ulicy Marszałkowskiej i Hożej, jest jednym z piękniejszych i większych gmachów w mieście naszem. Wybudowanie jej kosztowało 300,000 rubli sr.

= Od niejakiego czasu chodniki nasze nadzwyczaj są śliskie i codziennie można widzieć kilka osób upadających. Śliskość ta pochodzi po prostu z nieczystego utrzymywania chodnika, na których gromadzi się pełno lepkiego błota. Na niektórych przejściach przez ulice, jak naprzykład przerzynających aleę Jerozolimską, kalosze są już w tej chwili zbyteczne, błoto bowiem tam jest głębsze niż całe obuwie.

= Otrzymujemy pewną wiadomość, iż w początkach roku przyszłego ma rozpocząć się druk Encyklopedji Rolniczej gdyż przygotowawcze prace Redakcji już ukończonemi zostały.

= Wiadomość podana w dniu wczorajszym o spółce ekspedytorów prostujemy w ten sposób że szczegóły dotyczące projektu ustawy tej spółki zupełnie okazują się mylnemi.

= Wczoraj w jednym z domów przy ulicy Nowolipki spostrzeżono kłęby dymu, wydobywające się z zamkniętego mieszkania na 2-m piętrze. Pośpieszono otworzyć drzwi i przekonano się, że powodem dymu było zapalenie się drzewa włożonego dla wyschnięcia w zatkanym już piecu, zapewne od tlejącego jeszcze popiołu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Nikodema, Zygmunta, Józefa i Stasi G. kop: 60 dla 12to-letniego ucznia 3ciej klassy; od J. Z. rs. 4 na drzewo dla biednych, według uznania Redakcji.—Rsr. 10 wygrane w założeniu się z X. A. Łepkowskim dla nędzy wyjątkowej.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Jerozolimskim, Marjanna Kalinowska, żona ekonoma, 79 lat wieku licząca, przybywszy do swych krewnych zamieszkałych w domu pod Nr 37 przy ulicy Marszałkowskiej, nagle zmarła. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (G. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 711; w teatrze rozmaitości 341; na przedstawieniu kobiety bez rąk p. Ebbinhausen 13.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 242, wyjechało zaś 213 osób.

— W przeciągu upłynionego tygodnia, zameldowano w Policji następujące kradzieże: pod Nr 2242, w hotelu Berlińskim, Eljaszowi Szyldbach, kupcowi, skradziono algierkę podbitą jonatami—wartości rs. 20; na ulicy Ś-to-Krzyzkiej z powozu, Maksimowej, żonie Adjutanta przy pochodnym Atamanie, salopę i dywanik—wartości rs. 150;—stróżowi domu pod Nr 44 przy ulicy Podwal, Rudolfowi Grynke, skradzono 8 koszul, 2 fartuchy, 4 kołnierzyki, 3 krawaty i 3 kamizelki, kapotę, 3 kaftany, 4 chustki do nosa, buty, czapkę, kołdrę i tołub—wartości rs. 25;—pod Nr 671 Helenie Szymanowskiej, skradziono rs. 1,600;—pod Nr 2261, Helcowi Tenenbaum 13 powłoczek, 7 prześcieradeł, 10 męzkich i 10 damskich koszul, 3 spódnice, ubranie damskie, 3 kaftaniki i 3 pary gatek—wszystkiego na rs. 60;—Pawłowi Kujawa w łaźni pod Nr 1584, algierkę;—pod Nr 1590, Janowi Bułatyskiemu, zegarek srebrny kryty;—pod Nr 1782, z mieszkania zegarek złoty,—pod Nr 2566 Marjannie Ciechanowskiej chustkę wełnianą;—pod Nr 2246 z mieszkania Nr 6 Moszkowi Jesionowskiemu, 12 koszul białych—wartości rs. 28;—na Zjeździe, skradziono z wozu torbę skórzaną, w której znajdował się żydowski modlitewnik, palto damskie syberynowe, kapota perkalowa, 2 safianowe skórki, narzędzia sztukatorskie i 14 łokci niebieskiego sukna—wszystkiego na rs. 70;—pod Nr 13, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Rzeczywistemu Radcy Sanu Grygorjewowi, skradziono 2 palta syberynowe;—pod Nr 1790, Szmulowi Szpira rs. 57 pieniędzy i pod Nr 2218 (19), Wolfowi Taubwurcel 4 fartuchy skórzane—wartości rs. 30.

(G. Polic.)

Mińsk 20 listopada 1871. — Oczekujemy z niecierpliwością otworzenia kolei Brzesko-Smoleńskiej, która lada dzień ma nastąpić. Tymczasem pociągi już chodzą bezpłatne, ale za to nieregularnie. Tylko, że darowanemu koniowi w zęby się nie zagląda, więc wiele osób nie zważając na niedogodności jazdy, korzystają z niej ile się daje. Kolej ta dziennie zmienia całą fizjognomią kraju. Kiedy pan Benedykt musiał kilka miesięcy jechać z Krakowa do Nieświeża, teraz każdy będzie mógł w przeciągu dwóch dni przestrzeń tę przebyć. Mateczniki Nalibockie i Smolewickie brzmieć będą już nie rykiem niedźwiedzi, ani nawoływaniem obławników, ale świstem lokomotyw i wrzawą tłumów obojętnie mijających czarowne wybrzeża Szczary, Niemna, Berezyny. Teraz każdy amator silnych wrażeń, przeczytawszy w Mińsku zapowiedzenie przedstawienia w Warszawie, będzie mógł zobaczyć „Piękną Helenę“, piękną Florę i jeszcze co tam pięknego i nazajutrz powrócić do domu.

Czas u nas brzydki i słotny. Śnieg ogromny spadł na ziemię błotem okrytą i tak drogę zrujnował, że niepodobna ani saniami ani kołami jechać. W Skoryniczach o wiorst 10 od Mińska, przed kilku dniami, ośmiu ludzi zamaskowanych, napadło na dom księdza Bobarykina i zamordowawszy go wraz z żoną jego, cały dom przetrzęśli, szukając pieniędzy, lecz nie wiele ich znaleźli. Złoczyńców jeszcze nie ujęto. Ale nie tylko na wsi to się zdarza, bo niedawno na przedmieściu, około Komarówki, zabito wyrobnika piasek wożącego i wiele przy tem się pożywiono, bo znaleziono przy nim całe trzy kopiejki.

D. 11 listopada zmarł w majątku własnym Krzywiczach ś. p. Władysław Świętorzewski, mając lat 77. Przez ostatnich lat kilkanaście był ociemniałym. Zdrowia był bardzo silnego, ale silne płuc zapalenie w grób go wtrąciło. *K. M.*

= Donoszą nam z Petersburga: „Halka“, opera Moniuszki, wykonywaną jest w tutejszym teatrze narodowym bardzo często i coraz więcej zdobywa sobie wielbicieli. Wykonaniu i wystawie tego utworu naszego maestro, niepodobna nic zarzucić. Wykonanie, w ogóle i w szczegółach jest serjo artystyczne, wystawa zaś prawie zbytkową.

Effektownie też bardzo, odznacza się w akcie pierwszym „Halki“, dziarski mazur tańczony przez kilkanaście dobranych par i strojnych w bogate i właściwe kostjumy. Mazura tego wyuczył tancerzy p. Krzesiński, b. artysta baletu warszawskiego.

Muzycy i melomani petersburscy, uważają Moniuszkę za jednego z pierwszorzędnych kompozytorów europejskich — i ta opinja ich wywołuje echo w salonach i na ulicy.

Czekamy tu teraz na Adelinę Patti, na owego skowronka, który ma w piersi szczere dźwięczne srebro, i znosi sobie i mężowi swojemu, złote jajka. Patti śpiewa od dnia 4 b. m. w Moskwie. Poraz pierwszy wystąpiła w operze Meyerbeera „Odpust w Ploermel“. Utalentowana i szczęśliwa śpiewaczka pracować tam będzie przez cały miesiąc, jako Lunatyczka, Łucja i Rozyna. W zeszłym roku oczarowani moskwiczanie głosem Patti, zasypali ją półimperjałami i rublami i obdarzyli szczero-srebrnym samowarem. Niewątpliwie więc, i w tegorocznym sezonie, piękna primadonna Adelina, Joanna, Marja, Clorinda, otrzyma od swoich wielbicieli, co najmniej, srebrną filiżankę....

Patti, przyszła na świat w Madrycie, w Hiszpanii, w dniu 19 lutego 1843 r. W ósmym roku życia swojego poraz pierwszy wystąpiła publicznie na scenie teatru włoskiego w New-York w Ameryce. W r. 1864 zajaśniała jako gwiazda pierwszej wielkości na horyzoncie teatru włoskiego w Paryżu. Najcelniejszemi jej rolami są: Adiny, w operze „Napój miłosny“; oraz role „Łucji“, „Violetty“, „Lunatyczki“ i „Dinorach“.

W r. 1866, panna Patti oddała swoją białą rączkę p. Ludwikowi, Sebastjanowi, Henrykowi de Roger de Cahuzac, margrabiemu de Caux, koniuszemu ex cesarza francuzów. Napoleon III, uważając ów związek małżeński za mezalians, dał natychmiast dymissję margrabiemu z urzędu koniuszego. (*A*).

+ W sobotę t. j. dnia 2 grudnia r. b. o godzinie 10-ej rano w kościele św. Krzyża, jako w wilję imienin, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka **Daszewskiego** półkownika b. W. P., na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —10431—

+ W dniu jutrzejszym to jest w piątek o godzinie 10-tej z rana w kościele Przemienienia-Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Czyszkowskich **Gepner**, odprawiać się będzie za spokój jej duszy wotywa żałobna, na którą pozostała rodzina, krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10,445—

+ Ś. p. Wacław **Smólski**, Porucznik Lejb Gwardji Litewskiego pułku, przeżywszy lat 45 w dniu 29 tym b. m. życie zakończył. Exsportacya zwłok Jego odbędzie się dnia 1-go grudnia r. b. w piątek o godzinie 2-ej po południu z kościoła Ś-tej Anny na Krak-Przed. na cmentarz Powązkowski, na którą pozostała żona wraz z dziećmi Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10,440—

+ Wczoraj zasnęła snem wiecznym czteroletnia Emilcia **Gwiazdowska**. Pokój temu aniołkowi.

∞ W dniu wczorajszym o godzinie 5-ej wieczór w kościele opieki ś. Józefa, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy Stefanem **Więckowskim** kapitanem kwatermistrzem wojsk Cesarsko-Rossyjskich a Wandą **Gumińską**, córką Antoniego b. urzędnika a obecnie obywatela ziemskiego i Klementyny z Puchałów Cywińskich. Młodej tej parze błogosławił JKs. Damuński Wikarjusz parafii św. Krzyża w assystencji JKs. Bartkiewicza kapelana pułkowego; podczas obrzędu artyści odśpiewali „Veni Creator“ z towarzyszeniem instrumentów. —10449—

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 25 października (6 listopada) r. b. Nr 4284, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy jak następuje: Mikołaj Pereswiet Sołtan, ul. Nowy Świat Nr 1272, rs. 20,000; Emilja Garlicka, ulica Wielka Nr 1440, rsr. 16,000, Piotr Emeryk Dobroncki, ul. Przejazd Nr 651, rsr. 12,000; Adam Kalinowski, ul. Rynek Nowego-Miasta Nr 325, rs. 4,000; Adam Kalinowski, ul. Rynek Nowego-Miasta Nr 337, rs. 4,000; Stanisław Kozieradzki, ul. Stawki Nr 2171*d*, rsr. 5,000; Felix i Helena małżonkowie Ołtuszewscy, ul. Rynek Starego-Miasta Nr 40, rsr. 8,000.

w Warszawie dnia 15/27 listopada 1871 r.

Naczelnik Kancelarji, J. *Czosnowski.*

Kronika Zagraniczna.

× Don Pedro, cesarz Brazylji przyjechał w dniu 21 b. m. do Rzymu i zamieszkał w hotelu pod brytańskiemi wyspami na placu dell Popolo. Don Pedro bawiąc w Neapolu, odwiedzał najpierw, jak donosi „l'Opinione“ zamieszkałych tam poetów, literatów i artystów. Po mieście chodził po cywilnemu i szczerze się zachwycał swobodą rybaków i majtków na bulwarach zatoki neapolitańskiej. Don Pedro w r. 1868 został zaproszonym na członka korrespondenta przez paryzkie towarzystwo geograficzne.

× Garibaldi porzuca swoje orle gniazdo na wyspie Caprerze. Chce się on stale osiedlić w Nicei, swojem mieście rodzinnem, ale nie jako gospodarz, tylko jako lokator; tegoczesny Roland bowiem nieumiał i niechciał robić dobrych interessów na giełdach europejskich i amerykańskich.

× Z Torunia donoszą: pojawiły się tu w obiegu nowe fałszywe papiery. Są to dziesięciotalarówki koloru zielonego. Jeden z tych banknotów z oznakami: Lit. D. N. Nr. 133,047 jest zręcznie sfałszowany, że go najbieglejsi znawcy nie mogli od prawdziwego odróżnić.

× W Prussach starych, we wsiach Wronki, Popowie i Chojnicach, odkryto temi czasy bardzo bogate pokłady węgla brunatnego.

× Dzienniki Konstantynopolitańskie donoszą o

udzieleniu Papieżowi przez Sułtana oznak orderu Osmanje z brylantami.

× Handlarze koni w Lipsku, otrzymali z Francji ogromne zamówienia. Powiadają, że same towarzystwo omnibusów, zamówiło 14 tysięcy koni. (G.H.)

× Świeżo ustanowiony przez cesarza niemieckiego krzyż zasługi dla kobiet i dziewic, które się odznaczyły pielęgnowaniem chorych i rannych bojowników niemieckich, biorących udział w ostatniej kampanji, nadany został pomiędzy innemi i owdowiałej hrabinie Plater, z domu hrabiance Bobrińskiej, dziś zamężnej wice hrabinie Juillac.

× Przy budowie nowej kolei żelaznej Ratyzbońsko-Norymberskiej, natrafiono w odległości 1 i pół godziny od Ratyzbony między Maria-Ort a Etterzhausen na jaskinię w dolomicie jurasowym, służącą w czasach przedhistorycznych za mieszkanie ludziom. Wśród popiołu drzewnego i zbótwiałych resztek znaleziono w niej mnóstwo narzędzi krzemiennych i skorup glinianych z okresu kamiennego pochodzących, oraz liczne szczątki kości zwierząt oddawna już tu wygasłych, jak słoń, nosorożec, lew, hjena i niedźwiedź. Znaleziono też kości zwierząt żyjących jeszcze; jak jeleń, sarna, owca, koń i wół, oraz narzędzia kościane i skorupy z czasów późniejszych, które pomieszane z zabytkami okresu kamiennego, utrudniły dokładne oznaczenie epoki, do której szczątki należały. Do prowadzenia poszukiwań wezwani byli dwaj specjaliści z Monachjum i Stutgardu, profesorowie Fraas i Zittel.

× Zwykle gospodynie tuczą gęsi, wpychając im w gardziel gałki z ciasta. Anglik Croock wynalazł przyrząd zastępujący ręce. Składa się on z cylindra, zrobionego na wzór sikawki do napychania kiełbas; na jednym końcu znajduje się rurka z kauczuku, którą wprowadza się w gardziel gęsi; na drugim tłok, wpychajacy ciasto zawarte w cylindrze. Tym sposobem unika się zachodu i można oznaczoną ilość pokarmu na raz zadawać.

Przegląd polityczny.

Kiedy dzienniki **francuzkie** utyskiwały nad zawieszeniem organów bonapartystowskich „Pays“ i „Avenir liberal“ powodowały się obawą, aby repressja nie dotknęła dalszych sfer dziennikarstwa. Obawa ta ukazała się usprawiedliwioną. Na dziennik Wiktora Hugo „Rappel“ spadł taki sam cios jak i na jego dwóch przeciwników. „La Constitution“ i „Radical“ wezwane do umiarkowania, a „Figaro“ otrzymał zapowiedzenie, że jeśli dłużej szarpać będzie osobistości stojące przy rządzie, nie minie go surowa odpowiedzialność. Równa się to mniej więcej zagrożeniu zamknięciem.

Wyrok na Rossela nie musiał być jeszcze wykonanym d. 27 z rana inaczej wczoraj już otrzymanoby wiadomość o egzekucji. Odmówienie mu łaski przez komissję, pomimo świetnej obrony p. Thiersa nie ulega wątpliwości. Nadzieja, że można będzie wyrok odwlec przez powołanie się na złożony w Zgrom. Nar. projekt amnestji, interpretacja pomyślna dla praw p. Thiersa—upadają. W razie niezgodności między prezydentem i komissją, ta ostatnia t. j. jej większość rozstrzyga.

Fakt jakoby Rossel napisał przed wstąpieniem do komuny list dopominający się awansu — okazał się obecnie zmyślonym. Listu bowiem podobnego niema wcale w aktach śledczych kapitana,—a tam tylko było właściwe dla niego miejsce, gdyby miał służyć za dowód obciążający. W liście do matki swej pisanym d. 23 b. m. Rossel zaprzecza wszelkim oskarżeniom w tym przedmiocie i nazywa je potwarczemi. Gdyby inaczej było, czyliżby Thiers występował w obronie skazanego? W swoim czasie ogłoszono podanie się Rossela do dymissji datowane z Nevers. Otóż w ten dokument dzienniki reakcyjne wsunęły owo mniemane dopomnienie się awansu i stąd powstało całe oskarżenie.

W korrespondencjach spotkać można teraz częste wzmianki, że losowi Rossela wielce zaszkodziła demonstracja studentów 24 b. m. Tego rodzaju moralna reakcja wywołana przez wrażenia chwili jest mało prawdopodobną. Nie potrzeba zresztą tłómaczyć dorażnem uczuciem tego co ma na uzasadnienie swoje stałe przekonania i namiętności.

Demonstracja, o której mowa, połączona z widmem zamieszek brukselskich miała podobno w innym jeszcze kierunku oddziałać na postanowienia łagodniejszych przedstawicieli prawicy. Odcień ten skłaniał się już w ostatnich czasach do przeniesienia swej stolicy, na właściwe miejce pobytu władz naczelnych Francji. Teraz po smutnem doświadczeniu, które wszakże przeczutem raczej niż przebytem nazwać można, nawet umiarkowańsi ze stronnictwa prawego odstępują od zamiarów nieprzeszkadzaniu złemu.

Może to wyjaśnienie być dobrem, samo jednak nie wystarcza na wytłómaczenie surowej postawy jaką znowu przyjmuje prawica wszelakiej barwy i przekonania, ale jednej wspólnej nienawiści do tego co dziś istnieje we Francji. Kwestja dekapitalizacji Paryża jest tylko jednym z gwoździ wbijanych przez reakcję w ciężki krzyż nieszczęść francuzkich. Pielgrzymki do Lucerny stanowią symptomat, że niewdzięczna praca ta nie została jeszcze zaniechaną. Przeciwnie, skutkiem ciągłych pogłosek o republikańskich zamiarach pana Thiersa, o jego propozycjach na wpół konstytucyjnych stronnictwa umiarkowane zbliżyły się do siebie, szukają skupienia, odpychają od siebie wszystkie wpływy obce, nieprzyjazne i potwierdzając na nowo dawne nienawiści swe, krzyżują plany przeciwników.

Trudno uwierzyć w to o czem pisał przed tygodniem korrespondent „Gazety Kolońskiej“ że prawica myśli wystąpić z projektem formalnej konstytucji w swoim duchu. Zamiar podobny, jako postanowienie działania potrzebowałby zbyt wielkiej naiwności, aby się mógł utrzymać. Mówiono zapewne o konstytucji, ale tylko tak jak się mówi o gorącem pragnieniu serca. Zmora konstytuowania Francji po swojemu, nie opuszcza stronnictwa, któreby wypadało nazwać stronnictwem rewolucyjnem wzruszającem status quo. Teraz rozchodzi się wieść, że po otwarciu posiedzeń wniesiony zostanie projekt do prawa uznającego chorągiew trójkolorową za jedyny sztandar Francji. Propozycja ta wyszłaby z łona orleanistów, wspieranych przez fuzjonistów — gdyby jej sami twórcy dali wyjść po za izbę narad na których powstała.

P. Thiers skorzystał z przyjęcia ambasady państwa niebieskiego w d. 23 b. m. aby dać małą naukę barbarzyństwu, które rządzi Chinami. Kiedy poseł cesarza chińskiego wyliczył już wszystkie egzekucje śmierci i skazania wymierzone za krwawe gwałty w Tien-Tsin w czerwcu 1870 r., prezydent rzeczypospolitej odpowiedział mu, że uznaje zadość uczynienie za wystarczające, ale oświadczyć musi, iż lud francuzki zbyt ma silne uczucie ludzkości, aby mógł sobie podobać w takim krwi rozlewie. „Obowiązkiem rządów jest—dodał—nie tylko powściągać wybryki wielkiego tłumu, ale także i poskramiać namiętności, usuwać przesądy i wpająć w lud pojęcia prawa i ludzkości.“ Publicyści domyślają się, że słowa powyższe wysłane były pod adresem nie tylko syna słońca, ale i reakcyjnej większości komissji łaski. Skutek okazał już, że intencje z tej strony były nadaremne.

O obsadzeniu dwóch opróżnionych jeszcze ministerjów w gabinecie *Cisleytańskim* półurzędowy organ tego gabinetu „N. fr. Presse“ donosi, że tymczasowość może jeszcze potrwać do zebrania się rady państwa t. j. do 28 grudnia. Dziennik mówi, że kwestja zamianowania następcy po Grocholskim nie jest wcale palącą. Również nie jest palącem porozumienie się z frakcją lwowską, które wcale się jeszcze z miejsca nie ruszyło. Wszystkie pogłoski rozszerzane przez dzienniki wiedeńskie o układach między Lwowem i Wiedniem dziennik centralistyczny traktuje z wielkiem lekceważeniem. Zdaniem jego nie było wcale jeszcze żadnych układów pojednawczych Ks. Auersperg porozumiewał się tylko z hr. Ludwikiem Wodzickim, chcąc go nakłonić do przyjęcia w gabinecie wydziału Galicji.

Rozwiązanie sejmu lwowskiego dokonane teraz już przed rozpoczęciem właściwych układów pojednawczych rzuciłoby cień na czystość zamiarów ks. Auersperga i wytworzyłoby stosunek podobny jak w Czechach. Wysłanie deputowanych do rady państwa byłoby wtedy bardzo wątpliwem. Ludność mogłaby ich wybrać, ale wybrani mogliby nie przyjąć udziału w naradach. Ponieważ prawdopodobnie toż samo uczyni trzydziestu kilku posłów czeskich (jeśli do wybrania ich przyjdzie), a po zatem jeszcze trzeba liczyć na opozycję w Izbie, gabinet przeto nie osiągnąłby potrzebnej większości — i musiałby się rozbić o własną politykę. Niebezpieczeństwo to centraliści chcą odwrócić i zdaje się, że głównie przez wpływy Andrassego zapewnili sobie udział frakcji lwowskiej w przyszłej radzie państwa. Rzeczywiście bardzo jest prawdopodobnem, że frakcja ta na posiedzenie się stawi, ale czy przyjmie odrazu udział w naradach centralistycznych — to kwestja.

Z otwarciem parlamentu zgromadzonego w nowej stolicy, **Włochy** rozpoczęły (jak o tem wzmiankuje ustęp mowy) nową epokę w historji swego politycznego rozwoju. Po dwudziesto-trzyletniej walce, Italja uwieńczyła dzieło swej jedności, a zwracając się ku kwestjom wewnętrznym, zapowiada przez usta króla, że i w tym zakresie działalności pozostanie wierną zasadom, które przygotowywały oddawna mały Piemont na zawiązek wymarzonego a dziś urzeczywistnionego państwa jednolitego. Włochy zarówno jak Europa z zadowoleniem usłyszały zapewnienie zawarte w mowie tronowej, że gorące życzenia króla dążą do utrzymania pokoju i że nic się takiego nie przewiduje coby go zakłócić mogło. To też zapowiedziana Izbom reorganizacja wojska i floty będzie tylko dla państwa rękojmią jego siły i niezależności na wewnątrz i na zewnątrz, a państwo potrzebuje tem większego skupienia sił, że rząd zamierza na polu polityki wewnętrznej, postępować stanowczo w kierunku decentralizacji i samorządu prowincji i gmin. Mowa tronowa stwierdza przekonywająco bezwarunkową niezależność kościoła i wyraża przekonanie, że Rzym w swym charakterze nowej stolicy Włoch nie przestanie być szanowaną siedzibą papieztwa. Gotowy do przedstawienia projekt do prawa o stowarzyszeniach religijnych ureguluje tylko kwestje jurisdykcji i własności same zaś instytucje religijne jako takie, pozostaną nietkniętemi.

Zewnętrzna uroczystość i przepych odpowiadały jak się zdaje znaczeniu tego pamiętnego dnia. Oprócz cesarza brazylijskiego i jego małżonki, obecną była na uroczystości otwarcia parlamentu, cała dyplomacja uwierzytelniona przy dworze królewsko-włoskim, a ludność rzymska niejednokrotnie ujawniała królowi swoje gorące sympatje.

Przytoczony powyżej ostatni ustęp mowy tronowej, zdaje się potwierdzać podaną wczoraj wiadomość, że papież zdecydował się na pozostanie w Rzymie, a tym sposobem pogłoska z „autentycznego“ źródła podana przed dziesięciu dniami przez „Presse“ że głównie stronnictwa legitymistyczne i klerykalne we Francji zaprojektowały przeniesienie się Ojca swiętego do Pau, traci wszelką doniosłość.

Wieści o cofnięciu się ministerjum **belgijskiego** zaprzecza wprawdzie półurzędowy „Journal de Bruxelles,“ ale z drugiej strony dziennik „Nouvelles du jour“ zapewnia, że na zapowiedzianej na dzień dzisiejszy uroczystości z powodu rozpoczęcia wielkich robót kanału na Sennie, w której król przyrzekł swój udział, gwardja obywatelska i ludność miały w zbiorowej manifestacji wyprosić od monarchy oddalenie ministerjum.

Do dzienników paryzkich podany jest artykuł w telegraficznem streszczeniu z dziennika **serbskiego** „Widowdan,‘ wyjęty i rozbierający firman, który Porta wystosowała do beja tunetańskiego. Organ powyższy widzi w tem postępowaniu niebezpieczeństwo dla chrześcijan na wschodzie, którzy teraz powinni się zjednoczyć w celach obrony. Droga na którą Porta wstąpiła, określa też postawę panslawizmu, a zasada „similia similibus“ może i w polityce znaleźć zastosowanie.

Telegram wczorajszy z Konstantynopola wspominał o oszczędnościach 13 miljonów franków osiągniętych w administracji **tureckiej** i zapowiadał nowe jeszcze oszczędności; ostatnia depesza zawiadamia znów o dymisji ministra skarbu i o powołaniu na jego miejsce podsekretarza stanu przy ministerjum finansów. Zdaje się istotnie jakoby prąd przeciwny reformom ministerjum, który ujawnił się w Konstantynopolu i o którym w swoim czasie wspominaliśmy, został w tym razie wzięty pod uwagę, redakcja bowiem telegramu pozwala wnosić o dalszych zmianach, a depesze dzienników paryzkich podciągają pod nie ministerjum oświaty i ministerjum spraw zagranicznych.

Z **Aleksandrji** donoszą, że w wielu tamtejszych szkołach wprowadzono od początku zimowego semestru naukę języka niemieckiego częścią obowiązującą, częścią na zasadzie swobodnego wyboru. Również w greckich i włoskich kolegjach otwarty został od niedawnego czasu kurs języka niemieckiego.

Korrespondencja z Filadelfji przesłana do „Timesa“ potwierdza poprzednie informacje o położeniu stronnictw w **Stanach-Zjednoczonych**. Korrespondent „Timesa“ uważa wybór Granta jako zupełnie pewny, jedyny bowiem mąż polityczny, który mógłby stanąć przeciw Grantowi, p. Calfox przyłączył się do jego kandydatury. Według obrachowań „Timesa,“ prezydent Grant ma za sobą najmniej dwadzieścia siedm Stanów, reprezentujących 239 głosów na 317, każdy bowiem Stan ma prawo wybrać *ad hoc*, tylu wyborców, ilu wysyła członków na kongres. Jeżeli nowe ustosunkowanie wotów, według ludności każdego Stanu zmieni tę propozycję, stanie się to na korzyść jenerała Granta. Prezydent obecny liczy najwięcej stronników na wschodzie, a wschód właśnie z każdym rokiem wzrasta w potęgę zapewniając zupełną przewagę stronnictwu republikańskiemu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 27-go. — Układy o traktat pocztowy z Prusami na nowo podjęte zostały.

Bruksella 27 go. — „Journal de Bruxelles“ nazywa wieść o podaniu się gabinetu do uwolnienia, bezzasadną.

Bruksella 28-go. — Przed Palais de la nation, znowu zebrał się dziś znaczny tłum ludu. Dopominano się ustąpienia dzisiejszych ministrów z rządu. Oddziały gwardji obywatelskiej otaczały budynek.

Londyn 27-go godz. 9 rano.— Książę Walji przepędził noc w bezsenności. Gorączka wzmaga się, ale siły organiczne nie ustępują.

Londyn 27-go. — Podczas wyborów w Dover zaszły nieporządki.

Londyn 28-go. — Ks. Walji przepędził noc z 27 na 28 spokojnie. Symptomata choroby tracą na sile.

Petersburg 27-go. — Mówią z całą pewnością, że ks. Fryderyk-Karol i książe następca tronu pruskiego, zjadą tu na uroczystość Orderu Św. Jerzego.

Wiedeń 27-go.—(Prywatna depesza berlińskiej Gazety giełdowej). Układy pomiędzy ks. Auerspergiem i przywódcami galicyjskiemi zerwane. Ks. Auerspergier dawał to samo co niegdyś Hohenwart i Potocki, ale odmówił popierania propozycji dalej zachodzących. W skutek tego mężowie zaufania odjechali do Galicji. Rozpisanie wyborów bezpośrednich do rady państwa w tej prowincji, jest prawdopodobnem.

Wiedeń 28-go. — „Wiener Ztg“ ogłasza nominację feldmarszałka-lejtnanta barona Kollera na namiestnika Czech.

Wiedeń 28-go.— Prawdopodobnie ministrem Galicji mianowany zostanie Ziemiałkowski. Z Brestlem prowadzą się znowu układy o tekę skarbu.

Peszt 27-go. — Cesarz spodziewany jest tutaj na 4 grudnia.

Lwów 26-go.— Hr. Gołuchowski powołany do Wiednia, wczoraj tam wyjechał. Podróż ta stawiana jest w związku z ewentualnem rozwiązaniem sejmu lwowskiego.

Rzym 27 go.—Przybył tu sprawujący interesa Francji Sayve, kawaler Nigra udaje się na swoje stanowisko do Paryża.

Rzym 27 go. — Protest Papieża, wydany jednocześnie z otwarciem parlamentu włoskiego opiewa, że tylko wiek i choroba nie pozwalają Ojcu Świętemu przenieść się na mieszkanie do Pau.

Londyn 28 go. — „Morning Post“ podaje depesze z Matamoras z 10-go i z Monterey z 4-go listopada. Powstanie trwa bez przerwy. W pobliżu Saltillo, oddział wojsk rządowych odparty przez powstańców. Escobedo oddał do rozporządzenia rządu wszystkie swoje (!) wojska. Siły zbrojne rządu dowodzone przez Corsirę stoją w Nuevo Leon.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 30-go Listopada godz. 11 z rana.

Wiedeń 29-go.—„Neue fr. Presse“ z czwartku ogłasza okólnik Andrassego z 23-go b. m. W dokumencie tym wyrażone jest najgłębsze przekonanie, że drogą nieodwołalnie wytkniętą dla Austrji musi być jasna, szczera i silna polityka pokoju. Andrassy oświadcza, że Austrja jest zbyt wielką i wybitną potegą, ażeby potrzebowała jeszcze powiększenia terytorjalnego. Minister spraw zagranicznych zapewnia nareszcie, że nie zboczy z drogi którą szli jego poprzednicy.

Konstantynopol 29-go. — Minister spraw zagranicznych Server Pasza, ma zostać posłem w Petersburgu, a Achmet Vefik ministrem skarbu. Spodziewane jest zupełne przekształcenie gabinetu.

SĄD PIKULINIARZY.

(Pfeiffer-Gericht.)

We Frankfurcie nad Menem.

Ta szczególna i oryginalna ceremonja otrzymała swoją nazwę od instrumentu muzycznego, znanego pod imieniem pikuliny i istniała już w drugiej połowie trzynastego stu-lecia.

Było to publiczne posiedzenie Frankfurckich ławników podczas jesiennego jarmarku, na które deputowani trzech miast wolnych od cła: Wormsu, starego Bamberga i Norymbergji, przynosili im dary i prosili o odnowienie swobód celnych.

Uroczystość ta powtarzała się corocznie i znikła dopiero na początku tego wieku (1806 roku) razem z dawnem państwem niemieckiem.

Posłowie tych trzech miast odbywali pochód przez ulice Frankfurtu w towarzystwie trzech „pikuliniarzy“, którzy byli odziani w błękitne, złotem lamowane płaszcze i postępowali przed niemi z odkrytemi głowami.

Po lewej stronie płaszcza błyszczał u każdego ozdobnie złocony herb miasta, a przy nim widniały przypięte szpilką, mające być odegrane nuty muzyczne.

Jeden z „pikuliniarzy“ grał na szałamai, drugi na bassie, a trzeci na pomeranie czyli oboju.

Grali kolejno hymn każdego miasta i akompanjowali sobie wzajemnie.

Muzyka trwała od mieszkania deputowanych, przeprowadzanych pojedynczo, aż do progu sądu.

Po skończeniu ceremonji „pikuliniarze“ odprowadzali posłów do domu, grając te same hymny.

Od połowy czternastego wieku, a więc przez 500 lat przeszło, grywali „pikuliniarze“ zawsze te same melodje na tychże samych instrumentach.

Gdy z ubiegiem czasu tego rodzaju instrumenty wyszły z użycia, musiano umyślnie kształcić „pikuliniarzy“ do tej ceremonji, gdyż miasta wysełające deputowanych, jak również Frankfurt, ściśle się trzymały uświęconego od wieków zwyczaju.

W roku 1580, Norymbergja podjęła się tych muzykusów kształcić i utrzymywać, za co temu miastu Worms i stary Bamberg pewną summę płaciły.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu otwarcia ruchu na drodze żelaznej Moskiewsko Brzeskiej; od dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. na drodze Warszawsko-Terespolskiej będą kursowały w każdą stronę dwa pociągi osobowe, a mianowicie:

a) Pośpieszny z wagonami klassy I i II wychodzi z Pragi rano o godzinie 11tej, z Miłosny o godzinie 11 minut 24, z Mińska o godz: 11 min: 51, z Mrozów o godz: 12 min: 15, z Kotunia o godzinie 12 min: 40, z Siedlec o godz: 1 min: 5, z Łukowa o godz: 1 min: 50, z Międzyrzeca o godz: 2 m. 26, z Biały o godz: 2 mi: 57, z Chotyłowa o godzinie 3 min: 18, z Terespola o godz: 3 min: 43, przychodzi do Brześcia o godz: 3 minut 53.

W stronę przeciwną.

Wychodzi z Brześcia rano o godz: 11 min: 35, z Terespola o godz: 11 min: 48, z Chotyłowa o godz: 12 min: 13, z Biały o godz: 12 min: 36, z Międzyrzeca o godz: 1 min: 7, z Łukowa o godz: 1 min: 58, z Siedlec o godz: 2 min: 36, z Kotunia o godz: 2 min: 56, z Mrozów o godz: 3 min: 23, z Mińska o godz: 3 minut 47, z Miłosny o godz: 4 minut 12.— Przychodzi do Pragi o godzinie 4tej minut 33.

b) Osobowy z wagonami wszystkich trzech klass wychodzi z Pragi rano o god. 7, z Miłosny o godz. 7 minut 31, z Dębego-Wielkiego o godzinie 7 minut 45, z Mińska o godzinie 8 min. 8, z Cegłowa o godzinie 8 minut 31, z Mrozów o godzinie 8 minut 41, z Kotunia o godz: 9 min: 14, z Siedlec o godz: 9 min: 48, z Łukowa o godzinie 10 minuut 56, z Szaniaw o godz: 11 min: 14, z Międzyrzeca o godzinie 11 min: 49, z Biały o godz: 12 min: 34, z Chotyłowa o godz: 1 min: 2, z Terespola o godz: 1 min: 36, przychodzi do Brześcia o godz: 1 min: 50.

W stronę przeciwną.

Wychodzi z Brześcia rano o godz: 8, z Terespola o godzinie 8 minut 17, z Chotyłowa o godz: 8 min: 51, z Biały o godz: 9 min: 20, z Międzyrzeca o godz: 10 min: 5, z Szaniaw o godzinie 10 minut 34, z Łukowa o godz: 11 min: 14, z Siedlec o godz: 12 min: 9, z Kotunia o godz: 12 min: 38, z Mrozów o godz: 1 min: 14, z Cegłowa o godz: 1 minut 22; z Mińska o godzinie 1 minut 49, z Dębego-Wielkiego o godzinie 2 minut 8, z Miłosny o godzinie 2 min: 26. Przychodzi do Pragi o godz: 2 min: 55.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczonym został według południka Warszawskiego.

Obadwa pociągi zostają w komunikacji z pociągami drogi żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej. —10,412—

— Zostający poprzednio przy Ministerstwie Sprawiedliwości w Petersburgu Magister Praw Piotr *Kurmanowicz*, mianowany Patronem Trybunału Warszawskiego, otworzył kancelarję swą przy ulicy Senatorskiej, Nr 20, dom Kaftala. Przyjmuje interesantów od 8-ej do 10-ej rano, i od godziny 4—6-ej po południu.

— P. Wacław *Kurmanowicz* inżynier przyjechał z Wiednia. —10426—

TEATR WIELKI.

Dziś: Żydówka.

Jutro: Widowisko na benefis p. Stolpe, Artysty Dramatycznego.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Mentor.

Jutro: Żaki—Bursze.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 30 Listopada 1871 roku.

Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 5
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 55
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½
Austryjackie floreny w biletach k. 63

	Żądano		Placone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	91	88	42
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	75	87	25
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	40	88	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	50	84	10
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	21	74	1
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	154	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	150	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	116	50
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	143	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	102	50	101	50
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 175 5/9
Od Likwidacyjnych kop. 198 8/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 219 4/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 81 11/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 12½ rs. 108 k. 90
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. 7 k. 29
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 70 rs. 92 k. 40

— Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 29 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 15 do rs. 7 kop. 80 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 80 do rs: 5 k. 30 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 65 — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 50 Groch polny rs: -- kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85 — siano pud kop · do 30 kop. 35 słoma kop. 17½ do kop. 20.

— Okowitę płacono:— dnia 29 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 190 do 191 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 192 do kop: 193

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 c. 11

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 266.

Dnia 30 Listopada 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 18 (30) Listopada 1871 roku.*

NA NADCHODZĄCĄ GWIAZDKĘ

KSIĘGARNIA

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy).

Wydała swym nakładem nową Książkę dla młodzieży, tłómaczoną z angielskiego przez **Jana Chęcińskiego**, p. t.: **„Na spodzie okrętu”**, czyli **„Podróż młodego marynarza wśród ciemności”**, przez kapitana **Mayna Reida**, ozdobiona 12-ma drzeworytami w tekście, z piękną chromolitografowaną okładką rs. 1 kop. 20.

Przygotowała również **wielki wybór książek w różnych językach od kop. 30 do kilkunastu rubli,** na podarki dla młodzieży jako też dorosłych osób; między innemi poleca swym nakładem wydane:

Ciekawe Powieści dla dzieci, przez autorkę **Wesołych Powiastek**, ozdobione 4-ma kolor. obrazkami, zawierające Biedna Zosia, Władzio niepoznany, Lutek w kłopocie, Mały fanfaron, Powódź, Zachcenia Jadzi, Podróż do Szczawnicy, Wiązanie Teosi. Oprawne w pięknej okolorowej okładce **rsr. 1.**

Głos miłosierdzia do dziatek, czyli nauki Kapłana, prowadzące dzieci do wykonania dobrych uczynków przez Ks. Mullois (z drzeworytami w tekście) w oprawie **k. 60.**

Kolęda dla Juleczka, Leopolda i Ludki. Powiastki, Opowiadania i Rozmowy, ułożone z natury lub naśladowane przez Jadwigę S.... zawierające: Kolęda, Rozmowa mamy z Juleczkiem, Przejażdżka na wieś, Marynia i Józio, Papierowa latarka, Rozpustna Frania, Brzytwa, Wojsko, Anegdotki prawdziwe, Śpiew dzieci w Ciechocinku przy wieńczeniu Stanisława Jachowicza, Litościwy piekarz, oraz wiele innych, ozdobione kolorowanemi rycinami, w pięknej kolorowanej okładce oprawne **rs. 1,**

Krzyżyk dla dobrych dzieci przez **Teofila Nowosielskiego**, w oprawie **k. 80,** bez oprawy **kop. 60.**

Nauka czytania polskiego, przez Ks. **Jana Bogdana** zawierająca oprócz krótkiego Elementarzyka, Powiastki, Wierszyki, Powinszowania, Niektóre miary i monety, Początki grammatyki, Początki Arytmetyki, Kształcenie serca i rozwijanie umysłu, Wydanie II-gie przejrzane i pomnożone kilkoma Powiastkami, ozdobione 6-ma kolorowanemi rycinami, w pięknej kolorowej okładce **rs. 1.**

Niezapominajki, Powieści moralne dla dzieci, przez **M. K. Monikowską** (z dwiema rycinami) bez oprawy **kop. 30.**

Nowe pwieści dla dojrzałej młodzieży zawierające: Wieczór wielkanocny i Ognisko domowe, ozdobione drzeworytami w tekście **przez Sewerynę z Żochowskich Pruszakową** oprawne w pięknej kolorowej okładce **rs. 1.**

Odwiedziny Babuni, czyli Powieści dla zabawy grzecznych dzieci, przez Annę Nakwaską 2 tomiki w oprawie **rs. 1,** bez oprawy **kop. 75.**

Pierwsze nauczki dla Todzia, przez Antoninę J.... w oprawie **kop. 45,** bez oprawy **kop. 25.**

Poezje ostatniej godziny, Władysława Syrokomli. (Ludwika Kondratowicza (z portretem autora) w oprawie **kop. 60,** bez oprawy **kop. 30.**

Powieści dla młodzieży, Angelo, czyli las jodłowy w Alpach i Przybrane dziecko, naśladowane z angielskisgo **przez Sewerynę z Żochowskich Pruszakową,** ozdobione drzeworytami w tekście, w pięknej kolorowej okładce, oprawne **rs. 1 kop. 20.**

Rozmowy Matki z Dziećmi, przez autorkę **Pamiętników młodej sieroty.** W oprawie **kop. 75,** bez oprawy **k. 60.**

Wesołe powiastki dla dzieci zawierające: Karolinka z masłem, Stary Marcin guwernerem, Figle taty, Stosowany kapelusz, Ptaszki w gniazdku, Strachy w Lamusie i wiele innych, ozdobione 6-ma kolorowanemi rycinami, oryginalnie po polsku napisane przez A. S..., w pięknej kolorowej okładce oprawne **rs. 1**

Zabawa historyczna z dziejów polskich w sposobie loterji ułożonb w futeraliku **kop 45.**

Zabawy umysłowe dla młodego wieku, dzieło zbiorowe z drzeworytami w tekście przez **Józefę Szmigielską** zawierające: Ignacy Krasicki (życiorys) Cenzurowane, obrazek powieściowy przez **J. Janiszewską**, Wycieczka z Krakowa do Karpat, Bratki wiersz **Wł. Chomentowskiego,** Spotwarzany i przechwalany z rodzaju kota, przez **St. Chomentowskiego**, Wiadomości z nauk przyrodniczych przez **Zygm. Dobieszewskiego,** Jadwiga Królowa Polska, Piosenka z Karpat przez **Deotymę**, Jan Paweł Woronicz, Kilka słów o Serbji, Bitwa z Tatarami na polach Kałuszy przez **Wł. Chomentowskiego i wiele innych,** w oprawie w ang. płótno **rs. 3,** bez oprawy **rs. 2.**

Posiada znaczny wybór **Książek do Nabożeństwa**, począwszy od **kop. 50** do **rsr. 27** i drożej.

(1 — 6) —10,311—

Nowe wydanie Uwertur na fortepian na 4 ręce.

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496,
wyszły następujące uwertury w układzie na 4 ręce:

Aubera, „Fra-Diavolo,“ kop. $52\frac{1}{2}$.
— „Muette de Portici,“ kop. 75.
Herold, „Zampa“ kop. $67\frac{1}{2}$.
Mozart, „Don Juan,“ kop. 60.
Nicolai, „Lustige Weiber,“ kop. 15.
Bossini, „Barbiere des Sevilles,“ kop. $67\frac{1}{2}$.
— „Guillame Tell.“ kop. $67\frac{1}{2}$,
Suppe, „Dichter und Bauer,“ krp. $67\frac{1}{3}$.
Weber, „Freyschütz, kop. $67\frac{1}{2}$.

Wydanie to ozdobne i odznaczające się wybornym układem, tem więcej na ogólne upowszechnienie zasługuje, że z powodu **nadzwyczaj wyraźnego druku** nawet dla osób ze słabszym wzrokiem służyć może.

Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Zwraca się uwagę PP. Księgarzy z prowincji na wydanie to, nader dla nich korzystne. (5—6) — 9522 —

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny świeżo wyszły z druku

LIST II. O KULTURZE

Prawidła kultury
przez
J. B. Rogojskiego.
Cena kop. 45.

(2—10) —10085 -

— Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych *Gebethnera i Wolffa*, wyszły następujące utwory z opery:

STRASZNY DWÓR

STANISŁAWA MONIUSZKI

a. Do śpiewu:

Nr 1. Wejście Stefana...........	kop.	30.
„ 2. Pieśń Zbigniewa (By wasze pić zdrowie)...............	kop.	$22\frac{1}{2}$.
„ 3. Pożegnanie................	„	30.
„ 4. Piosnka Cześnikowej.......	„	$37\frac{1}{2}$.
„ 5. Legenda o strasznym dworze	„	30.
„ 6. Duettino przy krośnach.....	„	75.
„ 7. Dumka Jadwigi............	„	30.
„ 8. Duettino przy laniu wosku.	„	30.
„ 9. Arja Miecznika...........	„	$37\frac{1}{2}$.
„10. Pieśń Skołuby z kurantem..	„	30.
„11. Recitativo i pieśń Stefana..	„	$52\frac{1}{2}$.
„12. Pieśń Zbigniewa „Przy powitaniu“................	„	30.
„13. Melodja na jeden głos „Ni boleści“..............	„	30.
„14. Arja Hanny..............	„	60.
„15. Duet „Panna Hanna“......	„	$67\frac{1}{2}$.
b. Na fortepjan:		
Intrado..................	„	30.
Mazur....................	„	60.
Fantazja Emanuela Kani op. 35	„	75.
Pieśń wojskowa i arja pożegnalna, przełożona na fortepian przez Maur. Dietrich op. 50	„	60.
Duettino i Melodja z kwartetu przez tegoż, op. 51........	„	60.
Pieśń ulubiona z kurantem, przez tegoż, op. 52........	„	60.
Wyjątki ułożone na fortepian. na 4 ręce, przez R. Adolfa....	„	75.

(3—3) - 9714 -

Ekspedycja Pism Perjodycznych

krajowych i zagranicznych

PRZY KSIĘGARNI I SKŁADZIE NUT

MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika,

CENNIK PISM POLSKICH:

na rok 1872

Z przesyłką pocztą w opaskach.

	W Warszawie rocznie:			Pocztą w opaskach rocznie:		
Biblioteka Rolnicza, wydawana przez Redakcję Gazety Rolniczej. Wychodzi micsięcznie..........	Rs.	6 kop.	—	Rs.	6 kop-	—
Biblioteka Romansów i Powieści, w tygodniowych książkach po 4 do 6 arkuszy.........	„	5 „	40	„	7 „	20
***Biblioteka Wsrszawska**..............	„	9 „	—	„	10 „	—
Bluszcz..............................	„	7 „	20	„	10 „	—
Bluszcz, z dodatkiem powieści Kraszewskiego w ciągu roku 180 arkuszy, podzielonych na 24 zeszyty..................	„	13 „	20	„	17 „	—
Ekonomista.........................	„	4 „	-	„	5 „	—
***Gazeta Lekarska**..............k...........	„	5 „	10	„	6 „	—
„ **Rolnicza** z Kurjerem Rolniczym........	„	5 „	—	„	6 „	—
Izraelita............................	„	5 „	60	„	6 „	80
Kłosy, bez dodatku....................	„	8 „	—	„	12 „	—
„ z dodatkiem dzieł Józefa Korzeniowskiego..	„	12 „	—	„	16 „	40
UWAGA. Dzieła Korzeniowskiego będą przesyłane z końcem kwartału, dla uniknienia zatraty pojedyńczych arkuszy.						
Kolce. Dwutygodnik humorystyczno-satyryczny....	„	5 „	--	„	6 „	—
Kronika Rodzinna......................	„	4 „	—	„	5 „	—
Kurjer świąteczny....................	„	2 „	40	„	4 „	—
Kurjer Rolniczy, wydawany przez Redakcję Gazety Rolniczej........................	„	— „	—	„	— „	50
Mucha. Tygodnik humorystyczny illustrowany.....	„	3 „	60	„	4 „	80
Niwa. Dwutygodnik naukowy, literacki i artystyczny...........................	„	6 „	—	„	7 „	50
Opiekun Domowy......................	„	3 „	—	„	4 „	80
***Pamiętnik** Towarzystwa Lekarskiego............	„	4 „	—	„	5 „	—
Przegląd Katolicki....................	„	4 „	—	„	6 „	—
***Przegląd** Lekarski Krakowski..............	„	6 „	—	„	8 „	—
„ Sądowy]...........................	„	8 „	—	„	9 „	—
„ Tygodniowy........................	„	6 „	—	„	8 „	—
***Przewodnik** ekonomiczny (Kraków)..........	„	4 „	—	„	5 „	—
Przyjaciel Dzieci......................	„	3 „	—	„	4 „	—
Przyroda i Przemysł, Tygodnik popularno-nnukowy..........................	„	6 „	—	„	8 „	—
***Rolnik** Czasopismo dla gospodarzy wiejskich, (Lwów)........................	„	3 „	30	„	4 „	20
***Służba zdrowia publicznego,** Pismo miesięczne medyczne, wychodzące we Lwowie w miejsce Kliniki........................	„	5 „	—	„	6 „	—
Świat Muzykalny. (Nuty na fortepian i do śpiewu). Pismo tygodniowe................	„	6 „	—	„	8 „	—
Tygodnik Illustrowany.................	„	8 „	—	„	12 „	—
„ **Mód**..........................	„	6 „	—	„	8 „	—
„ **Rolniczy**.......................	„	4 „	80	„	6 „	—
„ Romansów i Powieści bez dodatku.......	„	3 „	—	„	4 „	—
„ Romansów i Powieści z dodatkiem dzieł J. Korzeniowskiego.	„	7 „	—	„	8 „	40
UWAGA. Dzieła Korzeniowskiego będą przesyłane z końcem kwartału dla uniknienia zatraty pojedyńczych arkuszy.						
Wędrowiec...........................	„	4 „	80	„	6 „	—
Wieniec. Pismo illustrowane, wychodzące dwa razy na tydzień.......................	„	5 „	40	„	8 „	—
Ziemianin. Tygodnik rolniczo-przemysłowy. (Poznań).............................	„	4 „	80	„	6 „	—
Zorza..............................	„	1 „	80	„	3 „	—
***Zwiastun Ewangieliczny**.................	„	1 „	50	„	2 „	—

Z przesyłką pocztą w opaskach.

Księgarnia nadmienia, **że w porozumieniu z Redakcjami, ma od tychże zapewnienie, zamówione przez moją Księgarnię pisma jednocześnie z zamówieniami wprost otrzymanemi wysyłać.** Że zaś księgarnia **przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma** wygoda dla Publiczności widoczna, oraz oszczędność w korrespondencji znoszenia się z pojedyńczemi Redakcjami.

Dla Prenumeratorów w Warszawie, **ceny miejscowe**, bez podwyższenia za odsyłkę do mieszkań.

Pisma powyższe mogą także być prenumerowane półrocznie i gdzie niema gwiazdki kwartalnie.

Księgarnia przyjmuje również prenumeratę na pisma augielskie, francuzkie i niemieckie za granicą wychodzące. (1—5) — 19,291 —

MAJĄTEK ZIEMSKI.

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, obejmujący po uwłaszczeniu włościan około dzies. 210 (14 włók) gruntu, w tem przeszło dzies. 45 (70 morgów) lasu. W bardzo dogoduem położeniu, przy trakcie bitym, pomiędzy Skierniewicami a Rawą; od tego ostatniego miasta 5 wiorst odległy, z rzeczką Rawką i dostatniemi łąkami. Niemą wcale pożyczki Towarzystwa Kred. Ziem. która może być wzięta. Każdy życzący sobie kupna za gotówkę, może się zgłosić pod Nr. 5 mieszkania w domu Nr. 10, przy ulicy Karmelickiej, gdzie o warunkach i bliższych szczegółach, dowiedzieć się może. (2—3) —10199 ·



Z powodu zmiany okoliczności są do sprzedania

dwa Magle

wiedeńskie, w pardzo dobrym stanie, w domu Hr. Ostrowskiego, róg Ś-to-Krzyzkiej i Mazowieckiej Nr 1 nowy. Wiadomość na miejscu.

(2 — 3) —10,234 –

Mam obecnie najlepszy wybór

NAUCZYCIELEK

Polek z muzyką, lub bez; **guwernerów** z wyższem i niższem usposobieniem; Osoby udzielające lekcje na godziny; **Bony** Francuzki i Niemki, umiejące krawieczczyznę, i inne roboty, **Panny służące, Gospodynie i Sklepowe**, oraz **rządców, Ekonomów i Pisarzy.** Osoby interessowane raczą się zgłosić do rekomendacji Guwernerów i Guwernantek, ulica Długa Nr 557 (nowy 32) wprost hotelu Niemieckiego. **E. Cieślińska.**

(6—6) —9371 —

Niemłoda Obywatelka wiejska

posiadająca oprócz języka polskiego, russki, niemiecki i francuzki, zmuszona przez nieprzewidziane okoliczności, poszukuje obowiązku w jakim porządnym domu do towarzystwa, zarządu, opieki dzieci i t. p. zajęć; wszystko za nader skromne wynagrodzenie. Osoby interessowane raczą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami W. L.

(3—3) —10369 —

Sąd Kryminalny

w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 (13) Grudnia 1871 r. o godzinie 11 rano, odbędzie się w biurze Prezesa Sądu Kryminalnego w Warszawie, licytacja in minus, od cen za praetium fisci ustanowionych, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1872, to jest od 1 (13) Stycznia tegoż roku, po tęż datę 1873 roku dla Sądu Kryminalnego w Warszawie i Sądów Policji Poprawczej Wydziału I i II w Warszawie, następujących przedmiotów, w ilościach przypuszczalnie obliczonych.

I. Drzewa sosnowego opałowego; z porżnięciem i połupaniem i ułożeniem na miejscu, sążni kubicznych mniej więcej 120, za sążeń po rs. 12 kop. 75.

II. Świec: *a.* Stearynowych pudów 22, za pud po rs. 11 kop. 20.
b. Łojowych pudów 10, za pud po rs. 7 kop. 40.

III. *a.* Papieru konceptowego ryz 265, za ryzę rs. 1 kop. 35.
b. Papieru białego pół welinowego ryz 55, za ryzę rs. 2 kop. 70.
c. Papieru listowego in 4-to krajowego, liber 12, za librę kop. 50.
d. Papieru aktowego zwyczajnego, ryz 70, za ryzę rs. 5.
e. Papieru regestrowego, ryz 30, za ryzę rs. 5 kop. 40.
f. Papieru pakowego, ryz 18, za ryzę rs. 5.
g. Etykiet do obwolut zwyczajnych białych sztuk 3000, za sztukę 1/2 kop.
h. Etykiet do obwolut kolorowych, sztuk 1000, za sztukę 1 1/2 kop.
i. Kopert in 8-vo z papieru żółtego, sztuk 4800, za sto, kop. 60.
k. Kopert in folio z papieru czerpanego, sztuk 3400, za sto rs. 1 kop. 50.
l, Piór zwyczajnych gęsich, paczek 980, za paczkę kop. 10.
ł. Piór stalowych pudełek 10, za pudełko kop. 75.
m. Ołówków czarnych tuzinów 34, za tuzin kop. 60.
n. Ołówków kolorowych, tuzinów 25, za tuzin rs. 1 kop. 50.
o. Opłatków zwyczajnych kóp 30; za kopę 25 kop.
p. Laku zwyczajnego, Nr 2, funtów 84, za funt kop. 50.
q. Nici szarych, motków 310. za motek kop. 20.
r. Szpagatu funtów 92, za funt kopiejek 37 1/2.
s. Sznurka jedwabnego kolorowego motków 40, za motek kop. 5.
t. Atramentu czarnego butelek 296, za butelkę 30 kop.
u. Igieł papierków 54, za papierek kopiejek 20.
w. Płótna pakowego łokci 350, za łokieć kop. 7 1/2,
x. Kalendarzy ściennych sztuk 40, za sztukę kop. 22 1/2.
y. Szczotek do zamiatania podłóg sztuk 8, za sztukę rs. 1.
z. Szczotek ręcznych sztuk 8, za sztukę kop. 50.
ż. Ścierek sztuk 22, za sztukę kop. 30.
aa. Zapałek paczek tuzinów 12, za tuzin kop. 15.
bb. Piasku wiślanego fur 12, za furę kopiejek 60.
cc. Wydrukowanie blankietów ryz 200, za ryzę kop. 60.
dd. Wydrukowanie obwolut ryz 70, za ryzę kop. 70.
ee. Wydrukowanie tabel z linjami poprzecznemi ryz 17, za ryzę rs. 3.
ff. Oprawa książek i kontroll, za rs. 75.

Ilość wadium na dotrzymanie licytacji ustanowioną jest:
a. do dostawy drzewa, rs. 85.
b. do dostawy świec, rs. 30.
c. do dostawy wszystkich przedmiotów ad III wyszczególnionych, rs. 40.

Wadia te wniesione być winny w gotowiźnie w listach zastawnych, albo też w innych papierach publicznych na kaucje, według obowiązujących przepisów przyjmowanych, do Kassy Gubernialnej Warszawskiej i kwit kassy dołączony być winien do deklaracji.

Deklaracje te składane być mają do dnia 1 (13) Grudnia 1871 r. do godziny 11 rano, w biurze Prezesa Sądu Kryminalnego w Warszawie, na ręce Prezesa tegoż sądu, później zaś złożone, nie będą przyjmowane.

Licytacja na dostawę przedmiotów ad I, II i III w ogłoszeniu tem wyszczególnionych odbywać się będzie względem każdej kategorji oddzielnie i co do każdej oddzielne deklaracje składane być mają.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby które udowodnią złożonym konsensem przez władzę udzielonym, iż zajmować się im wolno handlem, przemysłem, lub dostawą przedmiotu, którego dostawy podjąć się pragną.

Utrzymujący się przy licytacji, ponieść będzie obowiązany koszta ogłoszeń licytacji, jakie z rozkładu nań przypadną, oraz koszta papieru stemplowego na spisanie kontraktu.

Warunki uskutecznić się mających dostaw, przejrzane być mogą codziennie w godzinach biurowych u Podpisarza Sądu Kryminalnego. dyrygującego Kancellarją.

Warszawa, dnia 13 (25) Października 1871 roku.

Prezes, **Bielski.**
Podpisarz . . . . .

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia..... N.... podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć dostawy dla Sądu Kryminalnego w Warszawie i dla dwóch Sądów Poprawczych w temże w mieście w ciągu roku 1872 (wyrazić przedmiot lub przedmioty) za cenę (wypisać ceny w rublach i kopiejkach), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kassy Gubernialnej Warszawskiej, na złożone w niej wadium w ilości rs. (wypisać), oraz konsens na prawo zajmowania się dostawą (tu wypisać przedmiot dostawy) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam go odbiorę

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w . . . . dnia . . . miesiąca . . . . 1871 r. (Podpisać imię i nazwisko) — 9559 —

Sąd Apellacyjny Królestwa Polskiego

podaje do wiadomości, iż w d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12-ej rano, odbędzie się w biurze Sądu Appellacyjnego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu rokn 1872:
1. Drzewa opałowego i
2. Drukarskich robót;
vadium na drzewo rsr. 75, a na roboty drukarskie rs. 15, w gotowiźnie lub biletach złożone być winno; do licytacji przypuszczone będą osoby, mające swoje zakłady, i posiadające konsensa; warunki dostaw tych, w biurze przejrzane być mogą.

Rzeczywisty Radca Stanu *Wieczorkowski.*
Sekretarz *Zawadzki.*
(3 — 3) — 10,134 —

W miesiącu grudniu r. b. w Trybunale Cywilnym w Warszawie sprzedane będą w drodze subhastacji następujące nieruchomości:

1. Dnia 24 listopada (6 grudnia) o godzinie 10-tej rano **Dobra ziemskie Wola Sufczyńska** w powiecie Nowo-Mińskim nad rzeką Swider położone, rozległości około morgów 1976, prętów kwadratowych 29, w ogóle gruntu zaś folwarcznego około morgów 1594 pr. kwadr. 64 mających, i składające się z folwarku Wola Sufczyńska, dwóch wsi Wola Sufczyńska i Głupianka oraz młyna wodnego Pęchery zwanego. Wadjum wynosi rs. 4500 a licytacja rozpocznie się od summy rs. 18,180.

2. Dnia 29 listrpada (11 grudnia) r. b., o godzinie 10 rano **Dobra ziemskie Stamirowice**, w powiecie Grojeckim, okręgu Czerskim nad rzeką Pilicą położonych rozległości około 18 1/2 włók czyli morgów 552 prętów 51 mających, posiadające dwór drewniany i liczne zabudowania gospodarskie dreniane i murowane. Wadjum wynosi 3000 rs. a licytacja rozpocznie się od summy rs. 15000 jako 2/3 części taksy.

3. Dnia 7 (19) grudnia r. b. o godzinie 10 rano Kolonja a raczej dwie kolonje Utrata i Elsnerów w Ekonomji Warszawa okręgu Warszawskim w gminie Brudno parafji Praga położone posiadane prawem wieczystej dzierżawy pod obowiązkiem opłacania kanonu z kolonji Utrata po rs. 79 kop. 80 a z kolonji Elsnerów po rs. 70 rocznie w dzierżawnem posiadaniu do dnia 12 (24) czerwca 1873 r. zostające. Obie kolonje są o wiorstę drogi od siebie położone stanowią jednak jednolite gospodarstwo i mają wspólne zabudowania na folwarku Elsnerów znajdujące się i mają rozległości: Utrata mórg magdeburgskich 91 prętów kwadratowych 140 a Elsnerów mórg nowopolskich 269 prętów kwadratowych 263, z tego jednak gruntu z kolonji Utrata odchodzi mórg 4 prętów 28 a z kolonji Elsnerów mórg 29 prętów 282 tak pod kolej żelazną jako też do sąsiedniej kolonji Lewinów i pod uwłaszczonych włościan. Wadium wynosi rs. 2,000 a licytacja rozpocznie się od summy rs. 9480 jako dwie trzecie części taksy.

4. Tegoż dnia 7 (19) grudnia r. b. o godzinie 10 rano nieruchomość w m. Włocławku przy ulicy Temskiej i ulicy zwanej Mate Budy dawniej pod Nr 73 a obecnie pod Nr 53 położona składająca się z domu parterowego murowanego dachówką holenderską krytego, piwnicy z cegły palonej, stajenki z bali i innych zabudowań gospodarskich. Wadjum wynosi rs. 900 a licytacja rozpocznie się od summy rs. 1200.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższych nieruchomości przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 lub u podpisanego sprzedażą powyższych nieruchomości Adwokata w Warszawie przy ulicy S-to-Jerskiej pod Nr 1777 (nowy 26) zamieszkałego.

Stanisław **Rotwand** Adwokat.
(3—3) — 10205 —

Kawiarnia

jest do sprzedania w każdym czasie, z **Billardem** i wszelkiemi **Meblami** do niej należącemi, z Kontraktem dwu-letnim. Wiadomość przy ulicy Freta, Nr 280, nowy 1.
(2—3) — 10154 —

ZARZĄD

STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO „MERKURY"

Przekonawszy się, że bardzo wiele przedmiotów w sklepach Stowarzyszenia sprzedawanych jest **taniej** niźli w niektórych innych sklepach warszawskich, a te niższe ceny w obecnych czasach drożyzny dla konsumentów mogą mieć pewne znaczenie, dla tego to przytaczamy poniżej ceny niektórych produktów w naszych sklepach w porównaniu z cenami praktykowanemi w sklepach innych.

		W sklepach Stowarzysz:	gdzieindziej:
Cynamon	łut	2 1/2 kop.	— 3
Kasza krak. śred.	kwar.	10	— 10 1/2 11
„ „ miałecz.	„	10	— 11
„ orkiszowa	„	9	— 10
„ jaglana pet.	„	8 1/2	— 10
„ gryczana gr.	„	7 1/2	— 8
„ „ drobna	„	6 1/2	— 7
„ pszenna	„	11	— 15
Kawa Mocca	funt	37 1/2	— 40
„ „ lepsza	„	50	— 60 do 90
„ Cejlon Nr 2	„	30	— 33
„ Ryo	„	25	— 28
„ Perłowa	„	37 1/2	— 40
Krochmal psz. najl.	„	13 1/2	— 16 1/2
„ ryżowy ang.	„	20	— 27
Migdały słodkie	„	33	— 37 1/2
Musztarda fran.	słoik	17 1/2	— 20
Mączka cukrowa	funt	17	— 18
Orzechy tureckie	„	15	— 20
Pieprz	„	29	— 35 i 37 1/2
Ryż Carolina najl.	„	13 1/2	— 15
Rodzynki sułtań.	„	24	— 25
„ duże	„	18	— 21 i 22 1/2
Sardyn Philp.	puszka	43 1/2	— 45 i 50
Sago białe	funt	20	— 25
Świece stearyn. warszawskie	paczka	27	— 28
„ stearyn. pińskie		27	— 29
„ „ Apollo		29 1/2	— 32
„ „ cięż. wagi		29	— 30
Śliwki suszone	funt	15	— 18
Soda	„	4 1/2	— 5
Ziele angielskie	„	19	— 24
Bilety do kąpieli Zdanowicza	sztuka	20	— 30
Marki pocztowe	„	10 1/2	— 11
Koperty „	„	11 1/2	— 12

Sklepy Stowarzyszenia znajdują się: przy ulicy Nowy-Świat wprost Chmielnej, przy ulicy Podwale wprost Dunaju, przy ulicy Elektoralnej wprost Solnej, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej i na Solcu.

Wsklepach „Merkurego" kupować mogą oprócz Członków, także osoby nienależące do Stowarzyszenia. Dyrektor (A. **Makowiecki**).
Sekretarz (B. **Maciejowski**).
(2 — 3) — 10,132 —

Ważna Wiadomość dla cierpiących na Reumatyzm

Do handlu **Z. Nipanicza**, przy ulicy Granicznej Nr 16, nadszedł świeży transport wyrobów **z waty leśnej** wyrabiauej z igieł sosny (Pinus Sylvestris) pochodzącej z fabryki Lairytza w Puringji, a mianowicie: kaftany, kalesony, kolana rozgrzewacze, pończochy, skarpetki i wata z olejkiem extraktu igieł sosny do obwinięcia cierpiących części ciała. Wyroby tejże fabryki uzyskały na różnych, wystawach nagrody w medalach 1 szej klassy.
(2—3) — 10249 —

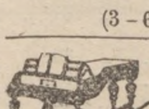
Futro szopowe bez pokrycia,

zupełnie dobre,
jest do sprzedania za Rs. 30,
w domu Nr 969, przy ulicy Granicznej.
Wiadomość tamże u Właściciela domu.
(3—3) — 10012 —

S K Ł A D
Nafty Świec i Mydła,

przy ulicy Dzikiej pod Nr 10, w domn W-ej Mławskiej wprost ulicy Dzielnej, sprzedaje garniec najlepszej Nafty Amerykańskiej po kop. 80, a biorącym siedem garncy czy to pojedynczo lub razem dodaje się jeden garniec bezpłatnie. Jak również można dostać świec, mydła i t. p., po cenach umiarkowanych. W tymże składzie przyjmuje się wszelkie obstalunki na prowincję z czem się poleca Szanownej Publiczności.

S. CUKERFEIN.
(3—6) — 10250 —



Do Składu **Fortepjanów J. LEJTNER**, w Hotelu Europejskim, Nr 13 domu, od Krakowskiego - Przedmieścia, na 1-m piętrze, nadeszły żądane **Pianina** oraz i **Fortepjany**. Tamże pozostawiony jest **Fortepjan** mahoniowy, krótkiego fasonu, mało używany, z 4-ma Szprejcami i metalowym Blatem, z tonem silnym i śpiewnym, fabryki Budynowicza. Są także **Paki** od Pianin i Fortepjanów, do sprzedania. Tamże pakowanie uskutecznia się na miejscu, za cenę przystępną. (3—3) — 10286 —

O S O B A

praktycznie obeznana, z dobrem ułożeniem, poszukuje miejsca jako Guwernantka do nauk klassycznych, lub do towarzystwa kobiety; może się także zająć zarządem domu. Ulica Krucza, Nr 4, mieszkania Nr 15, na 2-m piętrze. (1—3) — 10391 —

Dysponujący Summą Rs. 9,000 życzy sobie takową lokować hypotecznie na pewnym Numerze Nieruchomości w Warszawie, lub Dóbr Ziemskich, a nadto przyjąć obowiązki Plenipotenta do interessów: Sądowo-prawnych, administracyjno-policyjnych i wszelkich innych odnosić się mogących tu w Warszawie do: Nieruchomości lub Zakładu fabrycznego albo przemysłowego, jakoteż Dóbr ziemskich w Królestwie lub Cesarstwie, z zobowiązaniem się przyjęcia nadzoru nad administracją dóbr z obowiązkiem lustracji takowych, dawania planów gospodarczych tak w gospodarstwie rolnem jakoteż urządzaniu gospodarstwa leśnego, dopełniać pomiary gruntów lub lasów o ileby te związek mieć mogły z miejscowem gospodarstwem, wreszcie kierować zaprowadzaniem zakładów przemysłowych, mających związek z rolnictwem lub leśnictwem, za stosownem wynagrodzeniem za zajęcia i opłatą procentu od wyż rzeczonego kapitału.— Osoby życzące sobie wchodzić w umowę o powyższe obowiązki, raczą się zgłosić po szczegółowe objaśnienia *do W-go Józefa Nassalskiego*, zamieszkałego przy ulicy *Jasnej pod Nrem 3 domu*, mieszkania 6, rano do godziny 10-ej, i pomiędzy godzinami 2-gą a 4-tą z południa.
(5—6) — 9131 —

WINO
TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE
KREW
PP. Montreul w Paryżu.

W Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (4—4) — 9058 —



Oozostawiony jest do sprzedania

FORTEPJAN

palisandrowy, z całym blatem o 7 oktawach, za cenę bardzo nizką. Wiadomość w Fabryce Fortepjanów Juljana Hinz. Nowy-Świat Nr 24.
(2—3) — 10226 —

PODESZWY KORKOWE,

do obuwia, chroniące od kataru i zaziębienia, **Woda** kryształowa do prania rękawiczek, **Aparaciki** z atramentem wiecznym, do znaczenia bielizny, **Gliceryna** czysta, prawdziwa angielska, **Mydło** glicerynowe ang. po kop. 25, **Ręczniki** i **rękawiczki** szorstkie ang. **do kąpieli**. W Składzie Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i towarów galanteryjnych **Władysława Bednawskiego**, przy ulicy Miodowej Nr 497C.
(3—3) 10203 —



Kareta 2-u osobowa,

w zupełnie dobrym stanie, z 4-ma Kołami zapasowemi jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Obejrzeć ją można i dowiedzieć się o cenę przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57, u Właściciela Karet do wynajęcia. (2—3) — 10177 —

Jest do sprzedania

Salopa w dobrym stanie,

popielicowa, rypsem jedwabnym kryta, z dużym skunksowym Kołnierzem, za Rs. 45.— Plac 3-ch Krzyży dom Nowakowskiego, Nr 7. Wiadomość u Stróża. (3—3) — 10364 —

Przy ulicy Gołębiej, w domu Nr 14 nowy, w oficynie na dole, w mieszkaniu Nr 14, przyjmuje się **Bielizna** do szycia na maszynie:
1. **Koszule męzkie** od kop. 50 do rs. 1,
2. **Koszule damskie** od kop. 35 do 75,
3. **Kaftaniki** od kop. 35 do rs. 1 kop. 20,
i wszelką drobną stębnówkę.
(3—3) — 9998 —

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 26, (róg Chmielnej), mieszkania 15, na 3-m piętrze, jest do sprzedania

duże Futro Elki,

kryte kortem, w cenie od 75 do 80 Rs.
Tamże się sprzedaje **Bielizna męzka.**
(2—3) — 10367 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Mydlarski,

z wszelkiemi utensyljami za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, pierwszy sklep od rogu Zielonego Placu i Erywańskiej ulicy. (3—3) — 10264 —

[G]eneralna Reprezentacja Koncessjonowanego w Królestwie Polskiem Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia „IMPERIAL,“ w Londynie założonego w 1803 r.

[M]a zaszczyt podać do wiadomości PP. Obywateli Ziemskich, których ubezpieczenia rolne przed 1 Lipca zawarte, w miesiącu Grudniu r. b. ekspirują, iż przy odnowieniu tych ubezpieczeń [po]stanie **składka wedle niżej wymienionej taryfy, od 1 Lipca 1871 r. obowiązującej zniżoną.**

PRZEDMIOTY.	Budynki. Massyw murowane: pod twardem pokryciem	Massyw murowane: pod gontem	Massyw murowane: pod słomą	Drewniane lub mięszane: pod twardem pokryciem	Drewniane lub mięszane: pod gontem	Drewniane lub mięszane: pod słomą
	Składka od 1000 Rubli wartości na 12 miesięcy.					
a. Od inwentarzy żywych z wyjątkiem owiec, pomieszczonych w budynkach opatrzonych polepą na 3 cale grubą, w których niema drzwi z wewnątrz na strych prowadzących.	$2\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{4}$	6.	$5\frac{1}{4}$.	7.	$8\frac{1}{2}$.
b. Od Inwentarzy żywych w budynkach bez polepy (z wyłączeniem owiec), od inwentarzy martwych, zboża w ziarnie i sprzętów, oraz wszelkich ruchomości domowych,	3.	6.	7.	6.	8.	10.
c. Od krescencji w słomie, od owiec, oraz od zapasów okowity w zabudowaniach gospodarskich (nie w gorzelniach). **Uwaga.** Przy ubezpieczeniu owiec w budynkach mających polepę na 3 cale grubą w których niema drzwi z wewnątrz na strych prowadzących stopa normalnej obok wymienionej premji obniża się o 15%.	4.	7.	$8\frac{1}{2}$	8.	11.	12.
d. Od Zapasów okowity w gorzelniach, oraz od naczyń, przyrządów i urządzeń gorzelnianych.	$7\frac{1}{2}$.	$12\frac{1}{2}$	$13\frac{1}{2}$	$12\frac{1}{2}$	15.	$16\frac{1}{2}$

Do przyjmowania ubezpieczeń i udzielania wszelkich wyjaśnień upoważnione są Agencje Towarzystwa „**Imperial,**“ których spisy kilkakrotnie w dziennikach tutejszych ogłoszonemi zostały.—**Generalni Reprezentanci: EDWARD EPSTEIN et Comp.** (2—3) — 10,244 —

W PETERSBURGU

W MOSKWIE



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki, Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backera et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Ibbs'a,** oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwunitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (15—0) —8319—



W ODESSIE

W WARSZAWIE

PUDER VELUTIN
St. PETERSBURGSKIEGO
CHEMICZNEGO LABORATORJUM.

Puder **Velutin** urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, jest wybornym środkiem do nadania skórze delikatności, a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru. używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnem, tem więcej, że jest niewidocznem na skòrze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Velutin stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanchem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych bielideł; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, uprasza publiczność, żeby żądała pudru Velutin wyrobu tego laboratorjum, gdyż tylko za własne wyroby zaręczać może.

Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale. flanele, bawełny i t. p.

(5—6) — 9470 —

Nowo wyrestaurowany Skład

Owoców i Produktów Gospodarskich, pod firmą:

P. CHWAST i S-ka. Nowy-Świat, Ner 1262 (21)

Otrzymał świeży transport **Masła** litewskiego i **Sera** śmietankowego Ronikera, oraz **Sery** krajowe Platowa w najlepszych gatunkach, jakoteż transport **Jabłek** zimowych w różnych gatunkach, **Powidła** węgierskie świeże, **Śliwki** węgierskie i francuzkie, a to wszystko sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. — Z czem ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. (5—6) — 10,043 —



Rsr. 6,000,

razem lub w dwóch połowach, są do ulokowania wprost lub na spłatę w pierwszych dniach grudnia r. b., na 1 Nr hypoteki domu, w środku miasta położonego, wszakże bez pośrednictwa, które najwyraźniej się wyłącza.

Adres, lecz tylko po dokładnem wyrażeniu objektu, nadesłać można pod Nr 763 (6) Chłodna, mieszkania Nr 17. (3—3)—10197—

Niżej o 25 procent to jest:

po **75** i **70** kopiejek garniec najstaranniej rektyfikowanej **Nafty salonowej** sprzedaje Fabryka Mydła i Świec **Józefa Zaleskiego** przy ulicy Nowy-Świat Nr 44, obok wodociągu, prócz tego wybierającym 10 garncy 11-sty odstępuje bezpłatnie. **Świece** Stearynowe i ekonomiczne sprzedaje o **2 kop. niżej** na funcie. (5—6)—10083—

LOSY do 5-ej klassy 117 Loterji
całkowite i częściowe, są jeszcze do nabycia w Kantorze
pod firmą:

A. WERTHEIM.

ulica Rymarska Nr 471a (4), wprost Banku Polskiego.

Ciągnienie rozpocznie się dnia 26 Listopada (7 Grudnia) r. b.

Osobom z prowincji listownie zgłaszającym się, zapewnioną jest **najściślejsza akuratność** w wykonaniu ich żądań.

(3—4) — 10,288 —

Potrzebny jest

Pomocnik Jeometry,

uzdolniony do wszelkich robót, na prowincję. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Nr 6, mieszkania Nr 20, przy ulicy Karmelickiej, w każdym czasie. (2—3) —10343—

Nauczycielka

posiadająca języki: polski, francuzki, russki i niemiecki, jakoteż nauki klassyczne, poszukuje Lekcji na godziny. Wiadomość: Ulica Królewska, Nr 25 nowy, na dole na prawo, u WW. Franke. (2—3)—10374—

WÓZ na żelaznych osiach, do wożenia piasku, gliny i t. p. w dobrym stanie **za rs. 30.** Tamże jest do najęcia Stajnia na cztery konie lub na skład rzeczy w każdym czasie za **rs. 2** miesięcznie. Ulica Chmielna, dom Toczyskiego, Nr 56 nowy, wejście na prawo 2-gie piętro, Nr mieszkania 6. (2—3) —10356—

— **Magazyn W. Hakmachera,** za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, pod Nr 413e, w domu W-nej Ufniarskiej, poleca się Szanownej Publiczności wyborem różnych tiulów, koronek, tiulików, woalek, fanchoników, barbek, haftów rozmaitych, jako to: kołnierzyków damskich, oraz garniturów takichże na tiulu, muszlinie i webie, wstawek, langietek, i ząbków do koszul, gorsów do koszul haftowanych, muszliny, półbatysty na sztuki i na łokcie, tarlatany, krepy, Victorji batyst na spódnice i kaftaniki, sztuka 19 łokci od rs. 3 kop. 30; muszliny sztywne na podszewkę, wielki wybór kaftaników wełnianych, koszul flanelowych, skarpetek, pończoch wełnianych i bawełnianych, gorsetów damskich różnych, aksamitek, frendzli jedwabnych i t. p., które to wyżej wymienione towary sprzedają się po cenie nader umiarkowanej; kupującym na sklep odstępuje się stosowny rabat. (11—12)—9704—

Ulica Ś-to-Krzyzka Nr 35 (róg Marszałkowskiej),
Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

N. Wąsowicza,

nowo urządzony i zaopatrzony w wyborowe gatunki wszelkich odpowiednich towarów, sprzedaje takowe po cenach najprzystępniejszych, z czem poleca się wszystkim. (5—5) — 9894 —

RĘKAWICZKI

w rozmaitych gatunkach i kolorach, wykończa w wielkiej ilości, Fabryka wyrobów rękawiczniczych **Ludwika Kunickiego** i rozprzedaje w dwóch swoich magazynach: Krakowskie-Przedmieście Nr 411, pałac dawniej W. Grodzickiego i Długa ulica Nr 586a, w domu W-go Plackowskiego, **po cenie umiarkowanej.** — Dla kupców biorących większemi partjami, odstępuje rabat.

(3—6) — 9955 —

Dragées Meyuet

a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione najlepszego gatunku Tranem ze Sztokfiszu, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki. W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i L. Spiessa. (4—36) - 9527—

Warsztat stolarski,

sam w sobie, obszerny o 14 oknach, w każdym czasie do wynajęcia za zniżoną cenę; tenże warsztat przydatny może być na różne składy z powodu blizkości kolei War. Wiedeńskiej, ulica Złota Nr 12 nowy.

(4-6) 9736 -

MŁYNARZ

wykwalifikowany w Wiedniu i Peszcie, obecnie zostający w tutejszym kraju za Młynarza przy Amerykańskim Młynie, za wyroby którego na Wystawach w Paryżu i Warszawie zostały przyznane Medale, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Wiadomość: Ulica Karmelicka, Nr 13, u Rządcy. (2—2) 10278—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania następujące rzeczy: **Biurko** antyk, **Serwantka** ze zbiorem Muszli, Roślin morskich i Minerałów, **Szafa, Stolik** antyk, **Lustro, Obrazy, Ryciny, Futro, Palto** i inne rzeczy. Wiadomość pod Nr 1618, nowy 22, przy ulicy Żórawiej, mieszkania Nr 11, od godziny 2-ej do wieczora. (2—3) - 10325—

Francuzki i Angielki

z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki, Guwernerowie z językiem francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jako też Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. - Tamże są: Niemka praktykująca od lat dziesięciu na Pensji i Angielka, która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują lekcji na godziny. — Rządca z kaucją poszukuje też miejsca. (4-6)-10065 —

MIĘSO

po cenach zniżonych,

w wyborowych gatunkach, w jatkach na **Nowym Targu,** przy rogu ulic Kruczej i Wspólnej.— Tamże w jatce Nr 1, odbywa się sprzedaż rabatowa dla Członków Stowarzyszenia **Merkurego.** ((10—10) —9624—

ZARZĄD GŁÓWNY
NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEJ
KOMPANJI
LAFERME

Ma honor zawiadomić, że z powodu nowej Ustawy Tabacznej obowiązującej od 1 (13) Stycznia 1872 roku, postanowił dla dogodzenia Szanownej Publiczności, już teraz sprzedawać swe Papierosy po cenach na rok 1872 zniżonych.

W skutek tego Papierosy Petit-Canon, zamiast jak dotychczas po rs. 12; sprzsdawane teraz będą po 10 rs. za 1000 sztuk i po rs. 1 za 100 sztuk.

Ceny Papierosów wysokich gatunków uległy także znacznemu obniżeniu, a Magazyn detaliczny Laferme, na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Hr. St. Potockiego, otrzymał polecenie objaśnienia Publiczności wszystkiego czegokolwiek ona żądać będzie i zakommunikowania Jej nowego cennika.

Gatunek IV Papierosów sprzedawany teraz będzie po rs. 4 kop. 70 za 1000 sztuk, a po kop. 47, zą 100 sztuk.

(1 – 3) — 10,430 —

PANNY

uzdolnione do sukień potrzebne są zaraz do Magazynu przy ulicy Senatorskiej obok Roeslera Nr 7, na 1 piętro od frontu, również przyjętą być może PANNA do nauki ze wszystkiem za umówioną opłatą. **Felicja.**

(1- 3) —10434—

Jest do wypożyczenia

Summa rs. 3000,

na nieruchomość w Warszawie pod warunkami następującemi:

Aby była pomieszczoną na pierwszej połowie wartości hypotecznej i aby wierzyciel mógł mieć w domu do tejże nieruchomości należącym mieszkanie i należny mu procent z komornego sobie potrącał.

Mieszkanie ma się składać z 5-ciu pokoi, w liczbie których gabinet z oddzielnym wchodem z przedpokoju. Mieszkanie to pożądanem jest w nowszej części miasta, w blizkości stacji lub linji dróg omnibusowych. Summa wypożyczoną być może zaraz. Mieszkanie potrzebnem jest dopiero od Ś-go Jana r. p. 1872.

Uprasza się o składanie żądań w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. M.

(1—3) —10417—

Jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich

Dom murowany,

piętrowy, z oficyną drewnianą i zabudowaniami gospodarskiemi w zupełnie dobrym stanie, w blizkości placu S-go Aleksandra za summę **rs. 6,800** przynoszący dochodu rocznie netto 10%. Wiadomość u właściciela domu pod Nr 1655, przy rogu ulicy Wspólnej i wyż wzmiankowanego placu.

(1—3) —10425—

Tylko do 1-go stycznia!

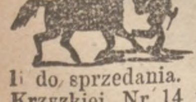
Rzeczywista i zupełna

WYPRZEDAŻ
ubiorów damskich,

ulica Krakowskie Przedmieście Nr 397 nowy 20, obok szpitala Ś-go Rocha, w Magazynie ubiorów męzkich,

J. URBANKIEWICZA.

Tamże jest **Sklep** do odnajęcia w każdym czasie. (1 - 6) 10433—



2 Klacze siwe,

powozowe, zdrowe, silnej budowy są w każdej chwili do sprzedania. Wiadomość przy ulicy S-to Krzyzkiej Nr 14 u stróża Jana.

(1—3) - 10428—

Do sprzedania

Zegarek złoty cylinder,

ozdobny, za rs. 25. Wiadomość ped Nr 523, przy ulicy Podwal, Nr mieszkania 12, zastać można do 9-tej rano i po południu od 4-tej do 7-mej. (1—1) —10435—

Za Rs. 25

Palto męzkie na baranach

z kołnierzem bobrowym, w bardzo dobrym stanie jest do sprzedania przy ulicy Karmelickiej Nr 13, mieszkania Nr 2 od godziny 9tej z rana do 1-ej z południa można się zgłosić (1 1) —10429—

Salopa tumakowa,

z takimże kołnierzem, materją kryta, mało używana, jest do sprzedania. Obejrzeć ją można przy ulicy Ogrodowej, w domu pod Nr 24, w mieszkaniu Nr 5, codziennie od godziny 12-tej do 5-tej po południu.

(1—3) —10441—

Lekcje Muzyki

po cenie Rs. 3 za dwanaście godzin, udzielam Dzieciom i Osobom dorosłym, na własnym i uczących się fortepjanie. Ulica Chłoddna, Nr 37 nowy. — Tamże można powziąść wiadomość o **Organiście** wykwalifikowanym, pragnącym umieścić się w jednym z miast prowincjonalnych. (1—3) — 10420—

Nauczycielka Polka,

któraby okok znajomości języka ojczystego, posiadała dokładnie francuzki, niemiecki nauki klassyczne i muzykę, może znaleźć pomieszczenie na wsi. Wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej. Solna Nr 715.

(3—3 ---10247—

SZWAJCARKA opatrzona chlubnem świadectwem z kilko-letniego pobytu, posiadająca ładne ręczne roboty, szuka miejsca do kształcenia dzieci lub do towarzystwa. Szwajcarka która prócz francuzkiego języka posiada angielski, niemiecki i muzykę. **Angielka** za kilka godzin dziennie żąda mieszkania i życia. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, dom Löwenberga, Nr 467 (16). (3—3)—10235—

Jest do odstąpienia **zaraz** z wolnej ręki z powodu nadwerężenia zdrowia

Dzierżawa kilkoletnia Gorzelni i Dystylarni,

wraz z kilkoma własnemi składami trunków w miastach Gubernialnych i Powiatowych pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u szwajcara Holelu Drezdeńskiego.

(2 – 3) — 10,381 —

Są do sprzedania:

Karetka

mała, podwójna, na jednego i parę koni, najnowszego fasonu, bardzo mało używana, oraz

Kocz z Fordeklem, i

Dwoje Sanek

pojedynczych Petersburgskich,

w Fabryce Powozów W. Romanowskiego Ulica Erywańska, Nr 1066*a*. (1—3)—10424—

Jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami,

przy ulicy Tłomackie Nr 8.

(1 - 3) --10437 -

Ktoby miał zaraz do odstąpienia

Salon obszerny,

z Pokojem lub Przedpokojem, w środkowym punkcie miasta, na dole lub na I-szem piętrze, raczy zostawić adres przy ulicy Bielańskiej, Nr 15 nowy u Stróża Jacentego.

(1—1)—10447—

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

Mieszkanie,

złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu i schowanki za rs. 300 rocznie od Nowego Roku a może i trochę wcześniej. Ulica Żórawia Nr 21 nowy, mieszkania Nr 5 drugie piętro. Tamże jest całe umeblowanie wyż wspomnionego mieszkania do zbycia. Interesowani zechcą oglądać codziennie, zaczynając od godziny 11 do 2 po południu.

(1—3) —10351—

Stajnia i Wozownia,

murowane wraz z mieszkaniem, w każdym czasie lub od Nowego Roku jest do wynajęcia, przydatne dla Dorożkarza lub utrzymujących krowy, obszerne, na 6 krów lub więcej, przy ulicy Złotej Nr 12 nowy, mieszkania Nr 1.

(1 - 3) —10418—

Potrzebne jest

Mieszkanie

dwa pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 stycznia 1872 roku. Wiadomość z oznaczeniem ceny uprasza się złożyć na ręce Szwajcara w domu W-go Fajansa wprost skweru na Krak.-Przed. (1—3) —10414—

Zgubiono rs: 30 papierkami,

bez portmonetki pod filarami Teatru dnia 29 b. m., po południu, papierek 25 rs. i 5 rs. Łaskawy znalazca który dowiadywał się o poszkodowanego u Rękawicznika, raczy zwrócić takowe pod Nr 1066s, przy ulicy Królewskiej dom Krenna, do mieszkania Nr 16, za stosowną nagrodą. (1—3) —10442—

Jadąc pociągiem kolei żelaznej Petersburskiej z dnia 26 na 27 od stacji Porecze do Warszawy zginęła

torebka podróżna,

w której się znajdowało 8 do 10 talarów srebrnych, rubel 1 srebrny, zegarek srebrny, paszport; bilet uwalniający od wojska i książeczka legitymacyjna, wszystkie dokumenta wystawione na imie Emanuela Grossman oraz wiele różnych rachunków. Uprasza się łaskawego znalazcę aby zatrzymawszy sobie w nagrodę gotówkę i zegarek, raczył wspomnione papiery odesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (2—3) —10401—

Zaginęły:

Dwa **świadectwa Lombardowe**: jedno na 40 rubli za 37,748, drugie zaś na 7 rubli, za Nr 49,071. Znalazca raczy je złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(3—3) — 9949 —



Nagrody rs. 30!

W dniu 28 listopada na Pradze koło punktu Zbornego zginęły dwie Klacze rosłe, jedna gniada lat 10, z białą pęciną na lewej zadniej nodze, druga skarogniada lat 9, z wozem drabiastym na osiach żelaznych. Ktoby miał o nich jaką wiadomość, raczy dać znać do wsi Tomaszewa w gminie Jabłonna do Henryka Wudzkiego za powyższą nagrodą.

(1—3) —10421—



Pod Nr 908 przy ulicy Chłodnej znajduje się zabłąkana Wyżlica. Prawy właściciel za udowodnieniem, zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania odebrać może w przeciwnym razie zadnych pretensji do posiadającego ją mieć nie może. Wiadomość u stróża.

(1—3) —10422—



Zginął

WYŻEŁ

kasztanowaty, piersi i końce łap białe, na szyi drut mosiężny z tabliczką. Znalazca za nagrodą rs. 1, odprowadzić go raczy pod Nr 15 na Nowolipki na dole. (1—3) —10432—



Nagrody Rs. 1.

W dniu 23-cim Listopada r. b., z podwórza Numer 1528, wybiegła **Suka Wyżlica** z gatunku ponterów, czarna, na piersiach plama mała biała, na końcach łap tylnych małe plamy białe. Ktoby takową znalazł, raczy odprowadzić pod wskazany numer, za wynagrodzeniem powyższem. W razie zaś zatrzymania, takowy będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

(2—3) —10347—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473e,— nowy 5).Дозволено Цензурою.